PO KONFISKACIE NAKŁAD DRUGI

Należytość pocztowa opłacona gotówką.

Kraków—Lwów—Poznań—Warszawa Cena egz. 30 groszy
Nr 2. Śląsk—Zagłębie—Łódź—Piotrków—Wilno 8 stycznia 1933 r. Rok V.

HASŁO PODWAWELSKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata: miesięcznie 1·35 zł. — kwartalnie 4·00 zł. — półrocznie 8·00 :—: Rocznie 16·— zł. :—:

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Kraków, ul. Stolarska 6, tel. 11018
KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 409-580.

CENY OGŁOSZEŃ
1 strona wiersz m/m . . . . . 75 groszy.
Kronika „ „ . . . . . 50 „
Nadesłane „ „ . . . . . 40 „
Zwykłe „ „ . . . . . 20 „

„PAMIĘTAJ, ŻE JEŚLI COKOLWIEK KUPUJESZ U ŻYDA LUB SPRZEDAJESZ ŻYDOWI, DAJESZ MU ZAROBEK I TYM ZAROBKIEM POWIĘKSZASZ MAJĄTEK ŻYDOWSKI, A ZMNIEJSZASZ NASZ MAJĄTEK POLSKI".

5 względnie 10 % rabatu udziela każdemu kupującemu za okazaniem kwitu prenumeraty „Hasła Podwawelskiego" — MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ L. Jasiński, Kraków, Rynek Gł. 42. (linja A-B)

Rabatu 5%—10% za okazaniem kwitu prenumeraty „Hasła Podw." dla P.T. Prenumeratorów udziela wytwórnia obuwia „Franko" Kraków, Florjańska, 29, (w sieni)

Do Kierowników duchowych Narodu!

Skonfiskowano

Skonfiskowano

Również na szerokiej arenie międzynarodowej żydzi nie zasypiają gruszek, w popiele i przez swoich emisarjuszy, nieraz ludzi zajmujących wybitne stanowiska, prowadzą akcję zmierzającą do podważenia fudamentów Kościoła. Reprezentant Polski przy Lidze Narodów w Genewie wyzyskuje swe urzędowe stanowisko do szerzenia propagandy sprzecznej z podstawowemi zasadami moralności katolickiej, zalecając w oficjalnem sprawozdaniu ni mniej, ni więcej, tylko... t. zw. świadome macierzyństwo, stosowanie środków przeciwporodowych.

Tak walcząc żydzi z Kościołem katolickim w Polsce bezpośrednio. Lecz macki polipa żydowskiego zapuszczają się głębiej i oplatają wszystkie dziedziny życia, usiłują wniknąć w głąb organizmu społeczności polskiej, aby wyrwać z korzeniem to, co dotąd było spójnią wszystkich społeczeństw, ich wiarę. Dla tego też podkopują, niszczą i rozsadzają ·wartości moralne chrześcijaństwa.

Potwierdzeniem tego, jest też niedawne wykrycie jaczejki komunistycznej na terenie Pedagogjum Państwowego, a więc instytucji, w której dokształcano przyszłych nauczycieli polskich. Wydatki na utrzymanie tej placówki ponosił skarb polski, a służyła ona agitatorom Moskwy w postaci rozmaitych Orynet consortes, którzy poświęcają się robocie w sferach nauczycielstwa szkół powszechnych, aby tam propagować hasła wywrotowe i... szkołę bezwyznaniową. Z drugiej strony rozmaici luminarze żydowscy — w osobach posłów Wiślickich i rabinów Schorrów, — publicznie wznoszą krzyki, że szkoły polskie źle wychowują młodzież, czyniąc te szkoły odpowiedzialnemi za... „ekscesy" antyżydowskie na uczelniach polskich a równocześnie **skarżą się na brak** miłości i współżycia między młodzieżą chrześcijańską i żydowską.

Skonfiskowano

Zawsze znajdą się Polacy i katolicy, którzy lgną do żydów i jawnie i po cichu popierają swoich wrogów. Nie zdają sobie oni widocznie sprawy z tego, że tym sposobem kręcą bicz na własną skórę i ułatwiają żydom dążenie do zniszczenia Polski, a temsamem, do objawienia się „cudu szatana" na ziemiach rdzennie katolickich, — jak powiedział jeden z kościelnych dostojników niemieckich.

Wielkie i szlachetne zadanie ma tu do spełnienia prasa, będąca potężnym czynnikiem uświadamiania społeczeństwa w sprawach narodowo-społecznych. Winna ona swym doniosłym głosem i wyrobioną opinją swoją, kląść tamę wrogim zakusom żydostwa, pisząc o zgubnej robocie podjadków żydowskich i wskazując ustawicznie na niebezpieczeństwa, grożące Polsce ze strony rasy semickiej.

Niestety nie wszystkie pisma zadanie to rozumieją i spełniają. Są u nas pisma które nie doceniają ważności niebezpieczeństwa grożącego Polsce ze strony żydów, lub wręcz wykpiwają akcję frontu antyżydowskiego. Nie chcemy wskazywać palcem na odnośne pisma, lecz pragniemy na smutny ten fakt zwrócić uwagę społeczeństwa, które winno odróżnić plewy od ziarna.

Lecz prasa, jakkolwiek posiada znaczny wpływ na masy, może być tylko czynnikiem pomocniczym. Decydujące słowo w walce ze złem, jakie rozpanoszyło się i sieje spustoszenie w Polsce, mogą wypowiedzieć tylko ci, którzy powołani są do tego, aby czuwać nad społeczeństwem i prowadzić je wśród zamętu i rozkładu dzisiejszego porządku społecznego, — a więc **inteligencja duchowa i świecka.**

Misja socjalna Kościoła w kierunku przywrócenia i udoskonalenia porządku społecznego, ma przed sobą drogę otwartą.

Biskup częstochowski ks. Teodor Kubina ogłosił ostatnio list pasterski, w którym czytamy:

„Jednem z największych niebezpieczeństw, jakie mogą spowodować dzisiejsze krytyczne czasy, jest niewątpliwie to, że mogą wywołać w duszach naszych zniechęcenie do wszelkiego czynu, ponurą obojętność dla wszelkich spraw".

„Takie falistyczne nastawienie duszy byłoby może usprawiedliwione, gdyby rzeczywiście groził nam koniec świata... Załamał się wprawdzie dzisiejszy ludzki świat, ale nie załamał się świat Boski na ziemi. Stoi on mocny i niewzruszony, i dlatego... **nie mamy powodu ni prawa do opuszczania rąk w beznadziejnej czynności".**

„Jeżeli kiedykolwiek to **dziś jest czas do wielkiego zbiorowego czynu katolickiego, do rozwinięcia katolickiej inicjatywy i pracy w całej pełni.**

Słowa tego dostojnika Kościoła powinny odbić się szerokiem echem wśród całego duchowieństwa polskiego.

Nowe metody pracy powinny być zastosowane w pracy duszpasterskiej. — Trzeba powiedzieć, iż kazań, pouczeń, przemówień w naszych kościołach mamy dużo, jak również moc pogadanek, wykładów, odczytów okolicznościowych, w stowarzyszeniach, czy gdzieindziej. Ale metoda, sposób głoszenia ludowi kazań, wykładów, powinny być dostosowane do zmienionych warunków i stosunków gospodarczych i społecznych.

Chodzi nam o to, by w naukach, kazaniach i wykładach podawano ludowi w sposób dość zrozumiały przyczyny rozkładu dzisiejszego porządku społecz-

SREBRO, PLATERY, BRONZY
W NAJWIĘKSZYM WYBORZE POLECA
M. JAKUBOWSKI
W KRAKOWIE: SUKIENNICE 26|27
W KATOWICACH POCZTOWA 12|14

Kupujcie tylko w firmach chrześcijańskich ! ! !

Wskazywać należy na środki, które prowadzą do odrodzenia ducha narodu i obudzenia go z martwoty i bierności w jakiej tkwi.

Opatrzność zrządziła, że nasz naród jest jakby łącznikiem między Zachodem a Wschodem. Stąd wypływa nasza misja dziejowa, byśmy Polacy-katolicy w pierwszych szeregach pracowali nad największem dziełem, jakie w dzisiejszych czasach powinno być dokonanem dla dobra całej ludzkości.

Dlatego też od duchowieństwa katolickiej Polski oczekujemy Czynu, któryby, w ostatniej chwili, kiedy nad głowami naszemi zawisło straszne niebezpieczeństwo, uratował naród od zagłady.

Jak duchowieństwo, tak i inteligencja świecka winna wejść między naród z hasłami ofenzywy.

W pierwszym rzędzie mamy tu na myśli polskiego nauczyciela, — który wszakże tak piękną kartę posiada w historji ostatnich lat naszej niewoli i naszych walk o wolność. Nie było ofiar, którychby nasz polski nauczyciel nie poniósł dla dobra ukochanej Ojczyzny. Teraz, kiedy ta Ojczyzna jest zagrożona, kiedy czwarty zaborca — żydostwo nie ustąpiło z naszej ziemi, nie ulżył się na cal ten ciężar, któremu nauczyciel patrjota podołał w czasach, gdy Polska budziła się z niewoli.

Dzisiaj obowiązkiem nauczyciela jest wysiłek bezkrwawy, wysiłek, którego celem jest **wychować młode pokolenie w duchu państwowym i narodowym.**

Wejść między lud, by przestrzegać i bronić go przed niecną działalnością żydowską zatruwającą dusze polskie. Czuwać nad duszą dziecka polskiego, które demoralizuje wspóluczeń i nauczyciel żyd, głosić całemu społeczeństwu za pośrednictwem prasy polskiej o krzywdach i brudnej działalności żydów na terenie szkoły polskiej. Oto zadanie polskiego nauczycielstwa.

Jeżeli duchowieństwo z jednej a inteligencja z drugiej strony staną na czele narodu i wezmą sobie za dewizę:

„Raczej zgińmy od wysiłku i znoju w pracy nad odbudową tego, cośmy utracili, aniżeli mielibyśmy własnemi oczami oglądać pohańbienie świątyń Pańskich i Ducha narodu", — i według tej dewizy postępować będą, to żadna moc, nietylko żydostwo, nie uczyni wyłomu w wierze ojców naszych, ani nie naruszy naszych podstaw narodowego istnienia.

—:O:—

Jeden tylko miesiąc
zadecyduje o losach polskiego handlu!

Pisaliśmy już obszernie o znaczeniu żydowskich kas bezprocentowych dla żydowskiego handlu i rzemiosła.

Gdy rzemiosło i handel chrześcijański nie znajdując znikąd poparcia, załamują się i powoli giną w walce z trudnościami, to rzemiosło i handel żydowski korzystają z niezwykle sprężystej i wydatnej akcji samopomocowej zagranicznych żydów za pośrednictwem bezprocentowych kas pożyczkowych.

Nietylko zagraniczny kapitał żydowski płynie szeroką strugą na zasilanie tych kas, których liczba na terenie naszego państwa stale się powiększa, ale i żydostwo polskie udziela swej pomocy tym instytucjom, których zadaniem jest **zwycięskie zwalczanie handlu i rzemiosła polskiego.**

Celem zwiększenia liczby członków oraz kapitału obrotowego, zjazd przedstawicieli żydowskich kas w Polsce proklamuje od 20-go grudnia 1932 do 20 stycznia 1933 r. **„miesiąc propagandy" na rzecz wspomnianych kas.**

Żydzi spodziewają się, podczas „miesiąca 'propagandy" osiągnąć cele następujące:

1) w przeciągu miesiąca zebrane w całym kraju sumy powinny wynieść miljon złotych;

2) akcja werbunkowa powinna przynieść 85.000 nowozwerbowanych członków, popierających kasy;

3) każda poszczególna kasa winna zebrać w przeciągu „miesiąca propagandy" sumę, któraby przeciętnie wynosiła nie mniej, niż 50 groszy na głowę ludności żydowskiej w danej miejscowości.

Taką jest akcja żydostwa, zmierzająca do wzmocnienia i tak już zasobnego funduszu żydowskich kas bezprocentowych pożyczek. Jak na tem tle wygląda, obrona interesów polskiego rzemiosła i kupiectwa?

Handel i rzemiosło polskie ginie w walce z trudnościami, nie znajdując pomocy nietylko w formie bezprocentowych, ale nawet oprocentowanych pożyczek, nadto mając przeciwko sobie groźną, bo doskonale zorganizowaną konkurencję żydowską.

W obliczu naprawdę groźnej sytuacji należałoby na tę piekącą sprawę zwrócić baczną uwagę.

Żyd zawładnął handlem i przemysłem.

My dzisiaj, już nie walczyć, ale bronić się musimy. Aby obrona była skuteczną należy zdobyć się na wysiłek, wysiłek całego społeczeństwa, zmierzający do unarodowienia życia gospodarczego.

Żydzi bojkotują nasz handel, nasze rzemiosło.

Odpowiedzmy im tem samem: **wstrzymajmy się od kupowania u żydów.**

Jeżeli jesteśmy zdolni w chwilach decydujących, dla naszego państwa i narodu ponosić ciężkie ofiary, zdobądźmy się na jeden jeszcze wysiłek. Jeden tylko miesiąc omijania sklepów żydowskich — **zadecyduje o losach naszego handlu.**

Gdy żydzi organizują się i szerzą propagandę zmierzającą do zupełnego zniszczenia naszych komórek gospodarczych — niech nam będzie wolno bronić się, — gdyż obrona nam tylko pozostała.

Do nas nie płynie zagraniczne złoto, my możemy liczyć tylko na własne siły. To też w chwili, gdy chodzi o nasze być albo nie być gospodarcze, nie oglądając się na nikogo, nie żądając niczyjej pomocy, musimy podźwignąć się o własnych siłach.

Nie pragniemy rzeczy nadzwyczajnych, chcemy tylko, ażeby polski handel i polskie rzemiosło dały możność egzystowania polskiemu kupcowi i rzemieślnikowi, a **nie stały się wyłączną domeną żywiołu obcego. I to nam wolno.**

Wolno nam również przypomnieć społeczeństwu polskiemu o jego obowiązkach i zadaniach, tembardziej, gdy chodzi o jego dobro i potęgę Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

Dlatego też pomoc okazana w ten sposób polskiemu handlowi i rzemiosłu, winna stać się celem całego społeczeństwa.

E. G.

„Współżycie" polsko-żydowskie.

RABIN SCHORR NA RADZIE WYCHOWANIA PAŃSTWOWEGO. — RABIN SCHORR NA 10-LECIU MASONÓW ŻYDOWSKICH Z „BNAJ-BRIT". — CO TO ZA ORGAN TA „EPOKA" J. WASOWSKIEGO (WASSERZUGA)? — JAK WYGLĄDA W PRAKTYCE „WSPÓŁŻYCIE" POLSKO ŻYDOWSKIE. — SEPARATYZM ŻYDOWSKI.

Znany rabin Schorr, którego zięć Aron Mueler jest sędzią polskim, zasiada w Państwowej Radzie Wychowania Publicznego.

Co skłania nas, że poruszamy czcigodną osobę p. rabina, bojownika i twórcę „współżycia polsko-żydowskiego"?

Otóż skłania nas ten fakt, że p. rabin onegdaj w swoim przemówieniu **złożył całą winę za „ekscesy" akademickie na szkołę powszechną i średnią, które rzekomo źle wychowują młodzież i w których zaznacza się brak... miłości i współżycia między młodzieżą chrześcijańską a żydowską...**

Mniej więcej tak wyglądało oskarżenie p. rabina.

Ma się rozumieć, prasa narodowa żydowska zapełniła swoje szpalty komentarzami, poruszyła całą „opinję publiczną", natomiast prasa zawodowa nauczycielska przeszła nad tak niesłusznem oskarżeniem do porządku dziennego.

Czekaliśmy długo, szukaliśmy w „Głosie Nauczycielskim" chociaż krótkiej odpowiedzi na ten planowy atak, niestety nie doczekaliśmy się jej.

I niedoczekamy się, bo wpływy p. Benedykta Hertzla, prezesa warszawskiego „Zrębu" i p. Stefana Drzewieckiego (Mandelbauma), wiceprezesa Sekcji szkół średnich Związku Polskiego Nauczycielstwa, są widocznie tak silne, że żadna „wolna myśl" tam nie przeniknie i nie wzruszy sumienia — polskich nauczycieli".

Nikt nie dał odpowiedzi. Nie dali jej przedstawiciele nauczycielstwa polskiego nikt. Nie dali odpowiedzi, bo nie znają duszy żydowskiej, „współżycia" żydowsko-polskiego, „mniejszości" żydowskiej i intryg zakulisowych.

UCHYLENIE ZASŁONY „BNAJ-BRITH".

Co to jest?

Jest to loża masońsko-żydowska pod nazwą „B'nai-B'Rith" („Bracia Przymierza) z siedzibą w Warszawie, ul. Rymarska 8. Posiada ona swoje filje w Krakowie, Lwowie, Łodzi i w Katowicach.

Jak donosi „Nasz Przegląd" z dnia 19 grudnia 1932, odbył się w stolicy zjazd delegatów z okazji 10-lecia warszawskiego stowarzyszenia humanitarnego „Bnai-Brith" (spolszczony wyraz „B'nai-B'Rith"). Co się kryje pod wyrazem „humanitaryzm", myśl wolna, Liga praw człowieka i obywatela, Liga czci i t. d. wiemy dokładnie z tygodnika „Epoka", którego wydawcą jest żyd Józef Wasowski (Wasserzug), wielki wydawca broszur z cyklu „O naprawie Rzeczypospolitej" (Wyd. Ignis), który jest bardzo bliski „Braci Przymierza" a może nawet ich organem wraz ze swoją „Epoką". Wyraz „myśl humanitarna" jest; prawo człowieka i obywatela jest; „myśl wolna i bezpartyjna" jest, więc czego jeszcze potrzeba, chyba „życia świadomego"... ale to już w „Świadomościach Literackich" z wielkiem „pożytkiem" na chwałę Izraela, jest propagowane.

A nam o co chodzi? — O „Bnai-Brit" Było na tym zjeździe około 120 członków i 30 delegatów.

Modły żałobne odprawił kantor Szerman „Rabin prof. Schorr wygłosił przemówienie okolicznościowe" Byli tam jeszcze prezes „Bnaj-Brit", Maurycy Majer Bałaban, prof. Brodecki, b. prezes londyńskiego „Bnai-Brith", adm. Edelman itd.

Chodzi teraz o to, kto jest ten „mason" rabin prof. Schorr z „Bnaj-Brit", czy to przypadkowo nie ten sam bojownik „współpracy" polsko-żydowskiej z Rady, gdzie żydzi mają wspólnie pracować z Polakami, czy też kto inny, bo jakoś ten separatyzm z „Bnaj-Brit" nie zgadzałby się z jego słowami i musiałby nasunąć wiele wątpliwości co do wartości tej „współpracy".

A teraz pytanie gdzie jest ten „wspólny, humanitaryzm polsko-żyd., „współżycie" obywatelskie i t. d., jeśli w „Bnai Brit" i t. d. są sami swoi, żydzi?

Nazwiska „polskie" nie wchodzą w rachubę, bo to również dobrzy żydzi

Tak wygląda zakulisowa „współpraca" i „współżycie" polsko-żydowskie.

ŻYDZI WSZĘDZIE SIĘ SEPARUJĄ.

Chyba p. Rabin Schorr zna dokładnie wykaz szkół żydowskich powszechnych i średnich w Polsce? Czy to nie jest separatyzm i brak współpracy i współżycia polsko-żydowskiego? Zdaje się że tak.

Jaki duch panuje w szkołach żydowskich w Wilnie, Lwowie, Krakowie i Warszawie, to chyba każdy wie.

Po co do licha te różne związki żydowskie, jeśli jest „współżycie" między polakami wyznania katolickiego i mojżeszowego, — po co? Te różne legjony Trumpeldorów, Makkabi, Żydowskich Rad Wych. fizycznego, Schul-Kulty, Szombry, Fel-Choj i niezliczona ilość związków i związeczków na czele z „Bnaj-Brit"? Gdzie są miejsca w tych związkach dla polaków?

A to współżycie... Przecież żydzi po szkołach wyśmiewają się z uczuć patrjotycznych Polaków: nie chcą śpiewać „Boże coś Polskę", „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Rotę". Podczas hymnu narodowego nie zdejmują czapek z głów, natomiast na „Hatikwah" prostują się jak struny i odkrywają głowę. Tu zachodzi jakaś różnica! Te poszturkiwania się uczniów żydowskich w szkole polskiej, te miny ironiczne podczas wykładów historji polskiej i odnoszenie się do języka polskiego, to chyba nie zwiastuje żadnego „współżycia".

To wszystko umiejętny wallenrodyzm podejście polaków. Żydzi polakom nic nie dali i nie dadzą. Nawet w takiej sprawie jak walka z „Drang nach Osten", jak posunięcie do „Stinkender Hitler" żydzi nic nie zrobili dla wspólnego dobra.

Ile pieniędzy złożyli żydzi na Związek Obrony Kresów Zachodnich z okazji „Tyg. obrony Śląska i Kresów Zachodnich" to chyba każdy filosemita wie, że nic; pomimo tego, że zajmują nasz polski Śląsk, Pomorze, i powinno być ich obowiązkiem w walce z Hitlerem, za krzywdy Cohnów w Niemczech, popierać ten związek.

Co dużo mówić, żydzi za wyjątkiem komunizmu, wolnej myśli, humanitaryzmu, Ligi obrony praw człowieka i obywatela i różnych szwindlów nic nam nie dają.

I to ma być „współżycie"?!

A kysz, a kysz!...

Zbigniew Verde Cichomski.

Żydzi w Polsce i na Wschodzie
mają być „przewarstwowieni".

„Moment" z 2. XII. w depeszy Ż. a. t. z Berlina podaje wywiad prasy żydowskiej z dr. B. Kohnem, dyr. „Joint" na Europę, po jego podróży do Polski, Litwy, Łotwy i Rosji. „Joint" nie rozporządza obecnie takiemi zasobami, jak poprzednio:

— „Jednak w ciągu ostatnich 3 lat wydawał rocznie 200—500 tys. dol. (poza Rosją i Erec Izrael). Podczas swojego ostatniego pobytu w Polsce dr. Kohn miał możność oświad-

Nie kupując u żydów zmniejszysz bezrobocie wśród rodaków pozbawionych możności pracy.

czenia spółdzielniom kredytowym, że „Foundation" i „Joint" wyznaczyły na nowe kredyty w Polsce 175 tys. dol.

Dalsza działalność „Joint" ma polegać na pomocy przewarstwowieniu żydów:

— „Żydzi, wyciskani z różnych gałęzi gospodarczych, mają być wspomagani nietylko przez pomoc kredytową, lecz również przez otrzymywanie odpowiednich wskazówek o zawodach którym mają poświęcić się".

Nie trzeba dodawać że położenie jest beznadziejne:

— „On, dr. Kohn, spotkał się z beznadziejnością po stronie przywódców, lecz nie po stronie mas. Żydowski stan średni jest przyciśnięty. Czynniki urzędowe odnoszą się do tego obojętnie. Co począć? Samopomoc, przewarstwowienie, zdobycie rzeczywistego równouprawnienia żydów, opuszczenie zacofanego rzemiosła i przejście do przemysłowego rzemiosła".

Działalność spółdzielni kredytowych winna polegać na ułatwieniu przewarstwowienia:

— „Ten proces przewarstwowienia musi być kontrolowany i regulowany. Na tem polega właściwie cel spółdzielczości kredytowej, której „Joint" przeznaczył w ostatnich latach 300 tys. dol. na ten właśnie cel".

Po porównawczem zobrazowaniu losu żydów w Polsce, na Litwie i Łotwie (na czem polega — tego nie podano) dr. Kohn przeszedł do stanu w Rosji, gdzie jest głód, zwłaszcza na Ukrainie, jednak:

— „niema już wśród żydów kategorji „bezprawnych" („liszeńców"), bowiem młodzież pociąga za sobą rodziców. Masy żydowskie wciągnięto do przemysłu. Wyzwolenie żydów odbywa się tutaj przez wejście ich do wszystkich gałęzi gospodarczych. Proces, odbywający się wśród żydów rosyjskich, ma również znaczenie dla całego Wschodu".

Żydzi przechodzą również na rolę:

— „Poza uprzemysłowieniem odbywa się nadal proces wciągania żydów do stanu włościańskiego, której to akcji pomaga „Agro - Joint". Na Ukrainie odnotowano pewne niepowodzenia, zato na Krymie praca w rolnictwie postępuje naprzód".

Słowem krzyczy się, że jest źle w tej Europie „Wschodniej", ale w istocie tak źle nie jest.

—:o:—

Żydzi całego świata przyjęli wskrzeszenie Polski, jako fakt dla siebie najbardziej nieprzyjazny i rozpoczęli przeciwko Polsce bezwzględną walkę...

Kiedy Polska potrzebowała pożyczki zagranicznej, żydostwo amerykańskie agitowało, aby pożyczka polska nie powiodła się. W czasie plebiscytu żydzi całą ławą szli zawsze przeciwko Polsce i głosowali za Niemcami. Żydzi z Polski ciągle słali skargi do Ligi Narodów na pogromy w Polsce i sprowadzali zagraniczne misje amerykańskie i angielskie dla przeprowadzenia śledztwa. Taką wdzięczność i przychylność okazali żydzi w Polsce".

Oto wierny obraz tego, co dzisiaj znosimy ze strony żydostwa, w konsekwencji przyznania żydom praw takich samych, jak ludności rdzennej, oraz tego, co żydzi, jako współobywatele, zdziałali dla dobra narodu, który ich łaskawie przygarnął.

W odpowiedzi na to, Klub posłów żyd. wystosował pismo do p. wiceministra W. R. i O. P. Ks. Prof. Żongołłowicza, w którym wyraża swe oburzenie na tą „niecną propagandę antysemicką", „mogącą wśród przyszłych duszpasterzy oraz szerszych mas djecezjalnych", wydać „straszliwe plony".

Tak żydzi przeciwstawiają się wszelkim odgłosom prasy katolickiej i narodowej, mającym na celu przedstawić grozę obecnego położenia, widocznie boją się, gdy się o nich pisze prawdę.

Polska, krajem czarnej sotni, pogromów i barbarzyństwa, -

oto rezultat niemiecko-semickiej propagandy zagranicą.

Dla wrogiej nam propagandy, jakiekolwiek awantury antysemickie są niezmiernie pożądanym atutem.

Przykładem, jak się go wygrywa, — niech będzie niżej podany fakt.

W czasie ostatnich zajść antyżydowskich w Polsce w szeregu dzienników francuskich, głównie w prasie paryskiej pojawiły się artykuły występujące ostro przeciwko „pogromom w Polsce".

Jednocześnie na murach Paryża rozlepiono afisze następującej treści:

„PRZECIWKO POGROMOM W POLSCE".

„Od tygodnia leje się krew w Polsce. Jakkolwiek jest to krew żydowska, której się nie ceni w ppewnych kołach — to jednak są powody, dla których należy poruszyć opinję publiczną. Albowiem chodzi tu o prawdziwy pogrom, który zacząwszy się we Lwowie ogarnął dzisiaj cały kraj. Narodowi demokraci, rywalizując z Hitlerem, w przeciągu tygodnia stali się sprawcami 200 ofiar z pomiędzy ludności żydowskiej (en fait, en Pologne, depuis une semaine, plus de 200 victimes juives)".

W dalszym ciągu zapowiada się organizację masowych wieców w obronie ludzkich praw prześladowanej mniejszości żydowskiej, protesty na prowincji, a w Paryżu organizuje się olbrzymi meeting, który oczywiście wyraża swoje „oburzenie" i „ubolewanie" pod adresem Polski, a zabierający głos posłowie przyrzekają interpelację w Izbie.

Nie koniec na tem. Podobne protesty mają miejsce również w Nowym Yorku. Cała zakulisowa robota i propaganda puszczone w ruch, „akcja humanitarna" święci trjumfy. Z tamtej strony Oceanu do liczby zabitych izraelitów w Polsce dorzuci się jedno zero więcej i prasa nowojorska uderzy na alarm z powodu rzezi mniejszości żydowskiej w Rzeczypospolitej.

Oczywiście wypadki „znęcań się nad bezbronną ludnością" zostaną opisane z przerażającą dokładnością, w pismach będą nawet fotografje „walających się trupów na ulicach Warszawy".

Można sobie wyobrazić, jakie wrażenie na Francuzach wywołają te ogłoszenia paryskie, wzywające **do protestu przeciwko Polsce.**

Pogromy w całym kraju... **Dwieście trupów żydowskich...** W imię ludzkości występuje Liga obrony praw człowieka i obywatela...

Na wiecu w sali Wagram będą przemawiali posłowie, odezwę podpisał m. in. wiceprezydent stronnictwa radykalnego.

Przed afiszami stoją grupy ludzi.

Terrible, terrible... (straszne). Nie przypuszczaliśmy, że Polska jest Rosją w innem wydaniu...

Po powrocie do domu znajdą pocztę, wiadomości z Polski, a w nich szczegóły zamordowania akademika - Polaka we Lwowie oraz sprawozdania w kronice policyjnej o poranieniu studentów polskich przez żydów. **Rezultat „pogromów" wyraża się w ofiarach polskich, prześladowanie żydów w Rzeczypospolitej można ująć w cyfrach poranionych nożami „przez bezbronne mniejszości narodowe" Polaków.** Za wybite szyby w czasie demonstracyj zapłaci potrójną ich cenę odnośna gmina. A zagranicą propaganda niemiecko-semicka zrobi wszystko, by przedstawić Polskę jako kraj czarnej sotni, pogromów i barbarzyństwa.

—X—

Żydzi przygotowują się do wyborów.

Niektóre gazety żydowskie piszą:

„Ze źródeł miarodajnych zapewniają, że przy **wyborach, które mogą odbyć się w Polsce w najbliższym czasie,** a zatem przy ewentualnych wyborach sejmowych lub do rad miejskich, będzie żądany u każdego wyborcy dowód, że posiada on obywatelstwo polskie. Kto nie będzie miał tego dowodu, nie będzie mógł głosować. W związku z tem jest potrzebne, **aby żydzi zawczasu zaopatrzyli się w paszporty,** w których byłaby zamieszczona odpowiednia notatka o ich obywatelstwie".

Żydzi są zazwyczaj dobrze poinformowani o tem, co się w rządzie dzieje, bo nieraz już bardzo ważne wiadomości mieli z pierwszej ręki. Mają oni przecież swych współpracowników w ministerstwach, w urzędach i w dyplomacji.

Wiadomość podana przez gazety żydowskie wydaje się mało prawdopodobną, podać ją należy jednak na dowód, jaką wagę przypisują żydzi przyszłym wyborom do sejmu i senatu.

—:o:—

Żydzi boją się prawdy

Wszelka akcja zmierzająca do odkrycia lub ujawienia żydowskich posunięć na szerokiej arenie międzynarodowej lub przedstawienia groźby zalewu żydowskiego, przez zdrowy odłam społeczeństwa polskiego, do wiadomości ogól nej, powoduje odruch wściekłości u żydów.

W Sandomierzu wychodzi tygodnik poświęcony sprawom religijno-społecznym pod nazwą: „Siewca Prawdy". W jednym z numerów tego pisma zamieszczony został artykuł, w którym autor zajmuje się sprawą zażydzenia dziedziny szkolnictwa w Polsce, wyrażając słuszne obawy o dalszy los uczącej się młodzieży polskiej, narażonej na zetknięcie się z demoralizującym wpływem współuczniów żydów. Następnie, autor, przypomina o niechlubnej roli żydów, jaką odegrali w chwilach powstawania naszego Państwa oraz przedstawia szkodliwą dla Polski propagandę żydów zagranicą.

Oto kilka ustępów z tego artykułu:

„Stosunek uczącej się młodzieży wypada dla nas wprost katastrofalnie, — gdyż ¼ część stanowią żydzi. W ostatnich czasach, wobec strasznego kryzysu pospodarczego, młodzieży polskiej coraz trudniej kształcić się, a żydzi mają na to fundusze.

Ci oświeceni żydzi zatruwają naszego ducha przez różne pisma, książki, gazety, broszury, pełne plugawej treści i tru cizny moralnej.

Czy tylko żydzi oświeceni są szkodliwi dla chrześcijan? A kto utrzymuje do my rozpusty? Żydzi. Kto rozpija po rozmaitych knajpach naszych ludzi? Kto po wsiach i miasteczkach namawia dzieci do kradzieży? Znowu żydzi, którzy od nich kradzione rzeczy kupują. Kto profanuje nasze świętości? Ci sami żydzi, co zieją nienawiścią do tego wszystkiego, co ma znak i charakter chrześcijański...

Żydowska jaskinia gry

pochłania życia ludzkie i miljony złotych

Od jednej z ofiar molocha żydowskiej szulerni w Sopotach, otrzymaliśmy list, w którym wyrażona jest mrożąca krew w żyłach skarga kobiet-Polek, których mężowie wciągnięci podstępnie do tej jaskini, tracą nietylko ostatni grosz, ale nieraz życie:

Gdynia, 30 grudnia 1932.

Szanowna Redakcjo!

RATUJ NAS KOBIETY POLSKIE PRZED SPELUNKĄ SOPOCKĄ! NIETYLKO OGRYWAJĄ NASZYCH MĘŻÓW — LECZ W DODATKU ICH BIJĄ...!

Na całym Pomorzu — przed świętami Bożego Narodzenia — kręcili się rozmaici żydkowie — agenci sopockiej szulerni, łudząc naiwnych wielkiemi wygranemi i obiecując im wygodne i miłe locum na czas przyjazdu do Sopotów.

To też mąż mój — jak zresztą setki innych próbujących szczęścia — zabrawszy z domu ostatni grosz, pojechał do tej spelunki — a wrócił nietylko doszczętnie ograny, ale w dodatku zbity i chory za to tylko, że ośmielił się zwrócić uwagę łotrzykom na jakąś tam nieprawidłowość w grze!

Oszukańcza ta spelunka tyje i żyje prawie wyłącznie z Polaków, których ogrywa żydowska szajka wspólników szulerni. Mnóstwo ofiar spoczywa na dnie morza w Sopotach — a trupy ich w czasie większych burz wyrzuca woda na brzeg.

WOŁAMY O RATUNEK!

Niechaj Władze polskie wydadzą zakaz uczęszczania Polakom do tej nory, która pochłania nietylko kapitał polski, ale życie Polaków!

Niechaj Związek Obrony Kresów Wschodnich uświadamia naiwnych Polaków, którzy idą na lep słodkich słówek żydowskich agentów!

Jadwiga S. żona urzędnika.

Należy dodać, że onegdaj, jakiś zrujnowany przez żydowskich oszustów obywatel, — zrozpaczony podrzucił w tej spelunce bombę.

W ubiegłym roku (1931), sami tylko obywatele polscy pozostawili w tej szulerni ponad 5 miljonów przegranych!

I taką to jaskinię zbrodni i oszustw reklamują za judaszowskie pieniądze różne dzienniki żydowskie z „Naszym Przeglądem" na czele.

—:o:—

Popełniasz grzech względem przyszłości narodu, zanosząc grosz swój do obcych!

Kronika.

KALENDARZYK TYGODNIOWY.
STYCZEŃ.

—:o:—

8. Niedziela — 1 po 3 Kr.
9. Poniedziałek — Marcjanny p.
10. Wtorek — Pawła Pusteln.
11. Środa — Higinjusza.
12. Czwartek — Ernesta i Hon.
13. Piątek — Hilarego b.
14. Sobota — Feliksa z Noli.

—:o:—

„Nasi“ narciarze.

Jak wiadomo, „Polski Zw. Turystyczny“, chcąc przyjść z pomocą ubogim turystom i mając na celu rozwój sportu narciarskiego, w czasie nadchodzącego sezonu zimowego, wśród szerokich mas, uzyskał w Dyrekcji Kolei Państw. specjalne „bilety ulgowe“ dla pragnących zażyć rozkoszy królewskiego sportu w krajowych ośrodkach narciarstwa.

Aby uzyskać taki „bilet ulgowy“ należy w myśl przepisów zaopatrzyć się obok odpowiednich dokumentów, w sprzęt narciarski, który ma świadczyć o istotnych celach podróży narciarza.

Jak zawsze, tak i teraz nasi żydkowie potrafili wyciągnąć korzyści dla siebie z nadarzającej się sposobności.

Oto na dworcach kolejowych i w pociągach pojawiła się ostatnio cała masa „turystów“ zaopatrzonych w „sprzęt narciarski“, a podróżujących rzekomo w celach „turystycznych“.

Niesamowity widok przedstawia taki „turysta“. — W czarnym chałacie na plecach, w postrzępionych i zatłuszczonych spodniach, wykoszlawionych butach, z pejsami i zakrzywionym nosem, przeciska się wśród gromady podróżnych nowoczesny „narciarz“.

— Między stosem nieostępnych bagaży i brudnych zawiniątek widnieją... narty, oczywisty ‚dokument“ celu podróży.

Dziwnie wyglądają te narty żydowskie. Nie mają one normalnego wymiaru, lecz ze względów praktycznych, są odpowiednio „zmodernizowane“, tak, aby nie sprawiały kłopotu w podróży. A więc do połowy ucięte, tak, że długość ich nie przekracza 50 cm.

Tak wyekwipowany „narciarz“ może swobodnie podróżować za „biletem ulgowym“.

Miłośnik sportu, ucieszyłby się niewątpliwie widokiem tych nowych zastępów narciarzy, który z biegiem czasu mógłby przecież rozsławić imię sportu polskiego na szerokim świecie, a choćby nawet na najbliższej... olimpjadzie.

Niestety, żadne skocznie, ani olimpjady, nie są celem tego żydka — narciarza, lecz wyłącznie „geszeft“.

Dla interesu, korzystając z „biletów ulgowych“, żydzi wprowadzają władze kolejowe w błąd, a tem samem drwią sobie poprostu z obowiązujących przepisów.

Byłoby wskazanem, aby władze kolejowe zapobiegły tej „hecy“ żydowskiej, która nietylko ośmiesza wydane rozporządzenie, ale działa demoralizująco na ogół podróżujących.

Turysta.

—:o:—

Zjednoczenie syjonistów.

„Hajnt“ donosi o porozumieniu, które nastąpiło 27 listopada r. u. między przedstawicielami 3 rozbieżnych organizacyj sjonistycznych w Polsce z centralami w Warszawie, Lwowie i Krakowie. W ten sposób:

„— W najbliższych dniach poczyna działać komitet zjednoczeniowy, który, załatwiając bieżące sprawy sjonistyczne i ogólno-żydowskie i nadając im jednolitość, jednocześnie będzie przygotowywał grunt pod całkowite zjednoczenie. Akt ten będzie zakończony na ogólnym sjonistycznym zjeździe delegatów z całej Polski“.

Żydzi zjednoczą się w jeden obóz, aby tem łatwiej osięgnąć swoje cele. Widząc burzę zbierającą się nad głowami międzynarodowego żydostwa, żydzi w Polsce chcą nadal utrzymać swe uprzywilejowane stanowisko.

Nie liczą się z tem, że miarka wypełniła się po brzegi.

Klub posłów żydowskich Ż. R. N. skarży.

Od pewnego czasu żydzi atakują rektora politechniki warszawskiej za pomocą skarg wnoszonych na Jego Magnificencję do ministra oświaty. Ostatnio „Nasz Przegląd“ podaje nową skargę wniesioną do ministerstwa przez klub posłów żydowskich Ż. R. N. Skargę podpisał b. poseł Icek Grünbaum, ten sam, który po uchwaleniu w sejmie przymusowego spoczynku niedzielnego groził Polsce, że nigdy nie dostanie Wilna.

W skardze tej czytamy:

„W dniu 10 grudnia odbył się wiec Bratniej Pomocy studentów Politechniki w związku z zajściami lwowskiemi. Na wiecu tym przyjęto rezolucję, w której stwierdza się m. in., że morderstwo Grodkowskiego „nie było przypadkowem zabójstwem“, a „wynikiem oddawna prowadzonej przez żydów akcji przeciwko Polakom“, że „odpowiedzialność moralną za wypadki lwowskie ponoszą przywódcy narodu żydowskiego oraz prasa żydowska“ i t. d.

Zasługuje na uwagę charakterystyczna okoliczność, że cytowana rezolucja powzięta została w obecności Rektora, następnie zaś przytoczona w komunikacie zarządu Bratniej Pomocy nr. 10 z dn. 13 grudnia b. r. i wywieszona na wszystkich tablicach tejże w gmachu Politechniki.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że tego rodzaju rezolucja obliczona jest świadomie na jątrzenie umysłów i dąży wyraźnie do rozpętania hecy antysemickiej, a to przez pomawianie w czambuł przywódców narodu żydowskiego i prasy żydowskiej o współudział w popełnieniu przestępstwa“.

Radzimy p. Grünbaumowi przeczytać „refleksje“ rabina Thona, prezesa koła żydowskiego w sejmie.

Refleksje te łącznie z wynurzeniami prasy żydowskiej i wypadkami napadów na sklepy chrześcijańskie w Warszawie w ostatnich dniach, najzupełniej potwierdzają „inkryminowany“ ustęp z rezolucji wiecu Bratniej Pomocy stud. Politechniki.

Znany pisarz żydowski przeszedł na katolicyzm.

K. A. P. podaje: Znany myśliciel, pisarz żydowski i krytyk artystyczny, autor popularnej we Francji książki „Moi, Juif“, Réné Schwob, przeszedł niedawno na katolicyzm i idąc za radą przyjąciół ogłosił historję swego nawrócenia.

Z opowiadania nowonawróconego pisarza widać, iż pierwsza myśl o katolicyźmie zaświtała w umyśle Schwoba podczas pewnej bitwy w 1914 roku. W dziewięć lat później Schwob odwiedza Lourdes. W roku 1925 podczas swego pobytu na Dalekim Wschodzie miewa częste dyskusje z wielkim pisarzem katolickim, a obecnie ambasadorem francuskim w Waszyngtonie, Paul Claudelem. Wszystkie te wrażenia, zarówno z wojny, z pobytu w Lourdes, jak i z dysput z gorliwym katolikiem Claudelem wywołały wreszcie w duszy żydowskiego pisarza nieprzeparte pragnienie przejścia na katolicyzm.

Nawrócenie to wywołało wielkie poruszenie pośród sfer żydowskich. W jednym ze swych ostatnich przemówień Réné Schwob powiedział, iż „nie rozumie poprostu, jak można żyć bez wiary“.

—:O:—

POLSKA CHATA.

Ojczyzno wolna!... Od Karpat do Morza
Wieść szczęsna hyżo ponad łany leci
Z nocy upiornej nudna wstaje zorza
Na jej purpurze Orzeł Biały świeci.

Wróciły z bojów dzielne żołnierzyki...
Na ciele blizny... na piersiach krzyż błyska...
Grzmią powitalne dokoła okrzyki...
Ten matkę... siostrę — ten dziewczynę ściska.

Jacyż zbiedzeni!... Radości wybuchom
Litość bezsilna do wtóru zapłacze
Opieki trzeba wynędzniałym zuchom!
Lecz... cóż dać mogą bezdomni tułacze?

I nie spoczęły utrudzone rzesze...
Pola odłogiem... zgliszcza... zwał roboty!
Więc dalej stare obostrzać lemiesze
A w drżące dłonie topory i młoty!

Stanęła chata — nowa — wielka — jasna —
(Na fundamencie ofiarnych piszczeli)
Uboga jeszcze, ale... wolna!... własna!...
I poraz pierwszy spokojnie zasnęli...

A od błękitów cicho zeszła Wiosna —
Mogiłki świeże ustroiła w kwiatki —
I dróżką polną pomknęła radosna
Zastukać rankiem w okno nowej chatki...

... Przyszły im dziadki — szczęsne niemowlęta,
Młodej Wolności pierwodne syny —
Żadne już kajdan brzęku nie pamięta,
Na skroniach ojców zwycięskie wawrzyny!

Już się zdawało, że to słońce ciepłe
Na polskiem niebie nigdy nie zagaśnie,
Odżyły starcy w lochach więzień skrzepłe —
Czasy niewoli poszły prawie w baśnie-

Gdy przez otwarte wrota weszła Nędza
Głód począł szczerzyć z kątów trupie zęby,
Aż dnia pewnego z chaty ich przepędza
„On“... Spluwa... charczy i... szacuje zręby.

Dziś w niej znów jasno!... hej!... wrzawa i krzyki,
Lecz już nie zagrzmi pobożna kolęda!
Tam płoną dumnie szabaśne świeczniki!
Tam już ucztuje — on — wschodni przybłęda!

Kiwa się... kiwa nad złowieszczą księgą
Co ją piekielne spisały „proroki“
Milczkiem nad swoją rozmyśla potęgą,
I wykonane wciąż liczy wyroki...

W Wacławicach, w grudniu 1932.

Szerszeń.

„Półtora żyda na 15 komunistów“, a nie odwrotnie.

Nareszcie i „Nowy Dziennik“ przyznaje nam łaskawie, iż, jeśli chodzi o procent żydów w gromadzie skazanych świeżo w Krakowie komunistów, to procent

„w stosunku do ogólnego odsetku ludnościowego (jest) dość duży, nawet (!) zbyt duży“.

To właśnie twierdziliśmy zawsze... — Ale pociesza się „N. Dziennk“, że już nieco lepiej jest w toczącym się teraz procesie komunistyczaym w Wadowicach, albowiem — pisze:

„na 15 oskarżonych mamy tu tylko (-) 3 żydów. I to jest naturalnie za dużo, bo **wedle odsetka ogólnego powinno być wśród 15 oskarżonych tylko półtora żyda.** Ale w każdym razie sytuacja nie wygląda bynajmniej tak, jakoby komunistami w Polsce by li sami żydzi“.

Jest to zupełnie przyzwoite i lojalne stwierdzenie ze strony „Nowego Dziennika“. Trzeba tylko wyciągnąć stąd wnioski odpowiednie. Jeżeli procent żydów wśród komunistów jest za wysoki, (co przyznaje „N. Dziennik“), to trzeba rozpocząć pracę w tym kierunku, by się ten procent obniżył. Tymczasem robota komunistyczno-żydowska w Polsce wre w całej pełni, a jakichkolwiek starań celem jej zapobieżenia, ze strony czynników żydowskich zupełnie nie widać.

—§x§—

Akcja humanitarna krakowskich szkół powszechnych i żydowskie obuwie firmy Bat'a.

Mimo przestróg i nawoływań, jakie ciągle rzucamy, mimo licznych wypadków, które wykazały, że towar nabyty w firmie żydowskiej jest nietylko gorszy pod względem jakości, ale i niejednokrotnie droższy niż w firmie chrześcijańskiej, — są jeszcze takie jednostki, a co gorsza instytucje, mające świecić przykładem, które czynią masowe zakupy u żydów.

W okresie przedświątecznym niektóre szkoły, chcąc swym ubogim wychowankom sprawić miłą niespodziankę, urządziły dla nich popularną „gwiazdkę“.

Również dwie krakowskie szkoły powszechne, a to: **Szkoła im. Króla Jana Sobieskiego (Łobzów) i im. św. Jadwigi (ul. Kazimierza Wielkiego)** zakupiły w tym celu kilkadziesiąt par obuwia, ażeby je rozdać wśród ubogiej dziatwy szkolnej.

Bardzo szlachetny giest, obu dyrekcji tych szkół zasługuje na uznanie, lecz z drugiej strony, należy wyrazić oburzenie na tych, którym polecono zakupić obuwie, a którzy **uskutecznili to w firmie żydowskiej Bat'a.**

Ciągle do naszej redakcji zgłaszają się różni ludzie z zakupionym w firmie Bat'a towarem, narzekając na tandetne jego wykonanie, gdyż w wielu wypadkach towar Bat'a po krótkotrwałem użyciu staje się bezwartościowym.

Można sobie zatem, wyobrazić, jaki

pożytek będą miały dzieci obdarowane towarem z fmy Bat'a.

Lecz dyrekcje obu wymienionych szkół widocznie nie dbają o to, aby piękne połączyć z pożytecznem i nabyły ma łowartościowe buciki Bat'y, mogąc je **nabyć w lepszej jakości i taniej w firmach chrześcijańskich, jak „Franko" przy ul. Florjańskiej 29, Kapera, Kuc i innych.**

Smutny to objaw, że P. T. Dyrekcje szkół im. św. Jadwigi (dyr. Teleśnicka) i Jana Sobieskiego (dyr. Kieroński), nie zważając na ciężkie położenie rzemiosła i handlu chrześcijańskiego, groszem złożonym przez rodziców chrześcijan napychają kieszenie żydowskie.

Należy dodać ,że oprócz dwu wymienionych, również **wiele szkół powszechnych** z Czarnej Wsi (dzielnica Krakowa) zakupiło obuwie na „gwiazdkę" dla swych wychowanków w firmie Bat'a.

Co na to komitety Rodzicielskie? Co na to ojcowie - rzemieślnicy, którzy nie mają za co swych dzieci posłać do szkoły?

—:o:—

Przejście apteki chrześcijańskiej w ręce żydowskie.

Przy ul. Długiej w Krakowie posiadał b. dobrze prosperującą aptekę „Pod Temidą" p. **Wacław Bezucha**, właściciel trzech piętrowej kamienicy, który w aptece zatrudniał tylko personel chrześcijański.

Dziwnem przeto wydać się musi każdemu, że p. Bezucha, dotąd cieszący się jaknajlepszą opinją i ogólnie poważany obywatel, a nadto strzegący polskości (Dz. V. Kleparz), obecnie, jak nas informują **sprzeniewierzył się swej idei i aptekę swą wydzierżawił od 1 stycznia 1933 r. żydowi Bernardowi Grünbergowi.**

Należy dodać, że niedawno p. Bezucha **wynajął w swej kamienicy lokal** pralni żydowskiej **„Czystość".**

Smutnem to jest nad wyraz, że ludzie, którzy do **niedawna** cieszyli się opinją dobrych Polaków, **coraz mniej** dbają o swe dobre imię i tłumnie przechodzą do obozu szabesgojów.

Zwracamy się do obywateli chrześcijan zamieszkujących Dz. V. „Kleparz", aby dali dowód zrozumienia niebezpieczeństwa zalewu żydowskiego i troski o przyszłość polskiego stanu posiadania, przez omijanie żydowskiej apteki.

Równocześnie musimy napiętnować postępowanie drugiego właściciela apteki chrześcijańskiej przy ul. Krowoderskiej 74, **p. Jana Janusza**, który zatrudnia u siebie farmaceutkę - żydówkę, z domu Monetównę, obecnie żonę adwokata.

Czy mało mamy bezrobotnych farmaceutów — chrześcijan, lub czy można tłumaczyć potrzebę zatrudniania żydów ki, aby ściągnąć klientelę żydowską, w dzielnicy nawskroś katolickiej?

Nie wątpimy, że p. Janusz zrozumie jaką krzywdę wyrządza swem postępowaniem społeczeństwu polskiemu — i wkrótce usunie ze swej apteki żydówkę, której z pewnością nie trapi troska o chleb rodzienny.

Dopóki to nie nastąpi wzywamy mieszkańców dzielnicy V., ażeby popierali wyłącznie jedyną czysto polską i chrześcijańską aptekę p. Edwarda Schneidra przy ul. Długiej 4., a pomijali żydów i ich opiekunów.

—:o:—

Jak się żydom w Polsce powodzi?

Warto powtórzyć komunikat Ż. A. T-ej, która podnosząc korzyści, jakie osiągnęli żydzi ostatnio w Polsce m. in. podaje:

„W okręgach Grodno, Brześć i Pińsk w ręku żydowskiem znajduje się 25.000 posiadłości i żydzi przechodzą do rolnictwa.

Według ostatnich danych ludność żydowska dysponuje spółdzielniami w liczbie 458 o 174.000 członków. Spółdzielnie te mają depozyty na 30 miljonów złotych, zaś roczny ich obrót sięga 132 miljonów zł. Bank Związku rzemieślników-żydów w Warszawie udziela kredytów rzemieślnikom. Żydowski Bank Ludowy ma 160.000 członków, wśród nich rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Dzięki poparciu Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego, Spółdzielnie żydowskie otrzymały kredyty w wysokości 35 miljonów złotych".

Oto stan „gnębionej i prześladowanej" ludności żydowskiej w Polsce.

—§x§—

Rozbijają sklepy chrześcijańskie na ulicach Warszawy.

Tuż przed samemi świętami Bożego Narodzenia gromady wyrostków żydów napadały na sklepy i tłukły szyby w większych ogniskach **handlu chrześcijańskiego**, chąc w ten sposób wywołać awantury i popłoch wśród kupujących.

Szczególnie w dzień wigilijny, gdy masy kupujących zapełniły sklepy, żydowskie bojówki wykazały ożywioną działalność, **wybijając w kilku punktach miasta szyby wystawowe w sklepach chrześcijańskich.** Korzystając z zamieszania bojówkarze **rabowali** z wystaw sklepowych wszystko, co im w ręce wpadło.

Policji udało się aresztować **28 żydziaków**, złapanych na gorącym uczynku, którzy staną przed sądem starościńskim t. j. sądzeni będą w trybie przyśpieszonym.

Aresztowanym grozi kara więzienia do jednego roku. Wśród aresztowanych znajdują się również **uczniowie szkół żydowskich.**

Zajścia **te mają być podobno** wynikiem akcji komunizujących organizacyj żydowskich, które chcąc się jakoś „odegrać" po nieudałym **„dniu głodu"**, wysłały na ulicę wyrostków, aby wzniecali awantury i zamieszki.

Gdy gromady komunizującego żydostwa napadają na sklepy chrześcijańskie w stolicy, posłowie żydowscy zamiast wpłynąć na masy i rozpocząć pracę w kierunku zmniejszenia **nadmiernie** wysokiego procentu komunistów żydowskich, oskarżają Rektora Politechniki warszawskiej o to, że ten nie **przeciwdziałał** rozwieszeniu rezolucji **Bratniej** Pomocy studentów Politechniki lwowskiej (o czem piszemy na innem miejscu), stwierdzającej planową akcję **żydostwa** w wypadkach lwowskich.

—O:—:O—

NAUCZYCIELKA
rutynowana, z ukończonem Konserwatorjum, udziela lekcji gry na fortepjanie
2 GODZ. TYGODNIOWO — 10 ZŁ. MIES.
FORTEPIAN DO PRZEGRYWANIA.

Przyszli komisarze bolszewiccy w Polsce?

Onegdaj z Wilna wyjechała pierwsza grupa emigrantów **żydowskich** do Bir-Bidżan nad Amurem. **Emigranci** są to uczniowie - absolwenci **żydowskiej** szkoły technicznej, którzy udali się do Moskwy, gdzie połączą się z grupą wileńską, która wcześniej opuściła Wilno, poczem udadzą się do „republiki żydowskiej".

Wszyscy emigranci — pochodzą ze wschodniej części Polski. Znaczna część z Wilna.

Rząd polski pozwolił żydom wyjechać na dwa lata. Gdyby w tym czasie nie wrócili do kraju, to stracą obywatelstwo polskie.

Wziąwszy pod uwagę opłakane stosunki, jakie panują w republice żydowskiej, możemy się spodziewać rychłego powrotu żydowskich emigrantów do Polski, jeszcze przed upływem dwuch lat.

Równocześnie należy się spodziewać, że żydkowie ci, wiele skorzystają i wiele się nauczą w czasie pobytu w różnych ośrodkach **bolszewizmu** i **wrócą** do Polski, jako **już wyszkoleni komisarze bolszewiccy.**

Udzielenie im zezwolenia na tak długi pobyt w Bolszewji z prawem powrotu do kraju jest zatem krokiem dość ryzykownym i wielce nieostrożnym.

—§x§—

OD REDAKCJI

Wszystkim P. T. Czytelnikom, Prenumeratorom, Korespondentom i Sympatykom, — za życzenia świąteczne i noworoczne serdecznie dziękujemy.

MUZYKA ŻYDOWSKA WE LWOWIE! — Onegdaj radjo lwowskie nadawało koncert poświęcony muzyce żydowskiej, w wykonaniu nadkantora Siroty i chóru synagogi m. Nożyka.

Muzyka żydowska we Lwowie?

I to bezpośrednio po ostatnich wypadkach.

PRZESZŁO 50 PROC. MUSIAŁO OPUŚCIĆ SZKOŁĘ. Miarą dzisiejszego kryzysu jest niespotykany dotychczas fakt w Olkuszu, że z powodu niezapłacenia taksy administracyjnej (czesnego), zgórą 50 proc. uczniów olkuskiego gimnazjum męskiego zostało onegdaj odesłanych do domu.

Z tej ilości tylko część będzie mogła uiścić opłatę, reszta zapewne przestanie chodzić do szkoły.

EMIGRACJA ŻYDÓW DO PALESTYNY. — Agencja żydowska uzyskała od rządu palestyńskiego zezwolenie na osiedlenie się w Palestynie w r. 1933 — 6.000 osób z Polski. W związku ze spodziewanym zwiększonym ruchem emigracyjnym ma być przyspieszony termin uruchomienia linji polskiej do portów palestyńskich.

10 MILJONÓW DOLARÓW DLA BIEDNYCH. — Kardynał Aundelein (Chicago) oświadczył że w jego djecezji złożono na ubogich w ostatnich latach 10,000.000 dolarów, za pośrednictwem organizacyj katolickich.

ŻYDZI NA STANOWISKACH KIEROWNICZYCH W FIRMIE BAT'A. — Dowiadujemy się, że firma Bat'a zatrudnia żydów jako kierowników w okręgach: warszawskim, krakowskim, łódzkim, a także w Katowicach i w Król. Hucie.

ŻYDOWSKA GROŹBA. — 4 grudnia 1931 angielski organ żydów „Jewisch Chronicle" w artykule p. t. „Spokój w Polsce" pisał:

„Nie jest niemożliwe, że żydzi przynajmniej w większych mastach uchwycą się drastycznych i skutecznych środków odwetowych".

ZAKAZ UBOJU RYTUALNEGO W WIEDNIU. — W wiedeńskiej radzie miejskiej zgłoszono wniosek w sprawie zakazu uboju ryualnego. Wniosek ten ma wielkie szanse przyjęcia go przez ogół rady.

WSZĘDZIE JEDNACY. — Pod zarzutem publicznego wystąpienia przeciwko rządowi kubańskiemu aresztowano w Hawannie 2 żydów Chaima Cohena i Eliezera Aronowskiego. Aresztowanych oddano pod sąd wojenny.

—:o:—

BIURO INFORMACYJNE Chrześcijańskiego Frontu Gospodarczego, zawiadamia o wolnych placówkach dla: piekarza, zegarmistrza, jubilera, złotnika, dentysty i lekarza weterynaryjnego.

Bliższych informacyj udziela biuro Chrz. Fr. Gosp., Kraków, Szpitalna 18 I p., otwarte codziennie od godz. 10—13.

—:o:—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. Zbig. Verde — Oświęcim — Za życzenia i cenny materjał serdecznie dziękujemy. Porto będziemy zwracać.

WP. „Artur" — Zakopane. — Bardzo chętnie skorzystamy. **Prosimy o dalsze cenne wiadomości. Żądane numery** przesyłamy.

WP. Ostaszewski K. — Warszawa. — Dziękujemy za życzenia. O ile nie można by się porozumieć, prosimy podać nam cały materjał.

WP. „Skorowidz" — Wilno. — Akcję na tamtejszym terenie podejmujemy. Bardzo prosimy o wskazówki i materjał.

Ze względu na nawał korespondencji nadesłane wiadomości będziemy zamieszczać kolejno.

—o—

Co grają w kinach?

APOLLO: „PIEŚŃ NOCY" (Jan Kiepura).

SZTUKA: „BANDA BUBULA" (Georges Milton).

WANDA: „ŚPIEW, CAŁUS, DZIEWCZYNA".

UCIECHA: „OSTATNIA NOC KAWALERA".

SŁOŃCE: „MIASTO CUDÓW" (Douglas Fairbainks).

ŚWIT: „DZIELNI WOJACY" (Pat i Patachon).

„DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO": Teatr: „KRÓLOWA PRZEDMIEŚCIA" i „ON I JEGO SIOSTRA". Kino: „JASKO MUZYKANT".

—:o:—

Regularnie raz w tygodniu wyjeżdżam z Tarnowa do Krakowa, a raz na miesiąc do: Żabna, Dąbrowy, Szczucina, Stopnicy, Tuchowa, Ciężkowic, Zakliczyna, Wojnicza, Słotwiny-Brzeska, Bochni, Pilzna, Dębicy, Ropczyc, Jasła i Krosna. Przyjmię inkaso, Zastępstwo lub inne zajęcie. Adres: Tarnów, Skrytka poczt. Nr. 161.

—X—

PIERŚCIONKI ZARĘCZYNOWE. — Obrączki ślubne, Zegarki szwajcarskie, zegary z dzwonowym głosem, **wyroby** ze srebra i platery, nagrody sportowe sprzedaje po znacznie zniżonych cenach Józef Cyankiewicz, Kraków, Sławkowska 1.

Kupuje złoto, srebro, brylanty, **Wykupuje** kartki zastawnicze i płaci najwyższą wartość.

SKŁAD SKOR PRZYBORÓW OBUWNICZYCH I RYMARSKICH
Stanisław PALCZEWSKI
KRAKÓW, DŁUGA.
(lokal zakładu imienia Helclów)
Tel. 155-36. Tel. 155-36

Przy zbiórkach, zabawach, fundacjach, zapisach PAMIĘTAJ o funduszu prasowym „Hasła Podwawelskiego"

Adres oddziału na G, Śląsk Zagłębie;
KRÓLEWSKA HUTA
UL. 3-go MAJA l. 15. m. 2

Wiadomości ze Śląska i Zagłębia

Redaktor działu śląsko-zagłębiowskiego przyjmuje we wtorki od 5-7 po poł.

Sprawy redakcyjne i adm. w dziale „Wiadomości ze Śląska i Zagłębia D.“ prowadzi p. Stanisław Sokolnicki Król.-Huta. 3-go Maja l. 15

Bojkotowe rezclucje akademików.

Jak donosi katowicka „Polonja“, rada delegatów związku akademickich kół Zagłębian, uchwaliła w Sosnowcu, na walnem zgromadzeniu następujące rezolucje:

„W odpowiedzi na zorganizowaną akcję żydowską zataczającą w ostatnich czasach coraz szersze kręgi, Związek akademickich kół Zagłębian wzywa wszystkich kolegów do:

1). Absolutnego bojkotu towarzyskiego oraz towarów i sklepów żydowskich.

2). Nieuczęszczania do kin i lokali żydowskich.

3). Uświadamiania — najszerszych warstw społeczeństwa Zagłębia o niebezpieczeństwie zalewu żydowskiego.

Jednocześnie Związek apeluje do całego społeczeństwa polskiego, aby akcję te jaknajwydatniej poparło, gdyż tylko jednolity front zdoła skutecznie przeciwstawić się żydostwu“.

—§x§—

Radny miejski Idźkowski i żyd Jacabb.

P. Antoni Idźkowski, radny m. Królewskiej Huty, ma przy ul. Jagiellońskiej drogerję, nad którą zamierzał umieścić odpowiedni napis. Cóż robi p. Idźkowski? Oto, mimo zgłaszania się doń przedstawiciela chrześcijańskiej fabryki szyldów z Katowic, który proponował sporządzenie napisu, p. Idźkowski oddał zamówienie niemieckiemu żydowi Jacabbowi, który mieszka po stronie niemieckiej i zarobionę pieniądze wywozi do Vaterlandu, a o którym w swoim czasie pisaliśmy już obszernie. **Co** gorsza, że ów żyd Jacabb samowolnie zmienił nazwisko swojego zleceniodawcy bowiem p. Antoni nazywa się zgoła prosto po polsku **Idźkowski, tymczasem** żyd Jacabb przezwał go **Jdźkowski i** taki napis pyszni się ogromnemi literami nad drogerją p. Idźkowskiego.

Jak na radnego miasta wypadek powyższy jest wcale charakterystyczny.

Obserwator.

—:O:—

Wyjaśnienie p. Stefana Libery

w sprawie artykułu: „Skandaliczna gospodarka przy dostawach dla szpitali śląskich“.

Od p. Stefana Libery, b. inspektora szpitala miejskiego w Katowicach, otrzymaliśmy list z prośbą o umieszczenie wyjaśnienia, a to w związku z naszym artykułem p. t. „Skandaliczna gospodarka przy dostawach dla szpitali śląskich“, zamieszczonym w Nr. 51 „Hasła Podwawelskiego“. P. Libera wyjaśnia mianowicie, że „od blisko roku nie jest na stanowisku inspektora szpitala miejskiego i dlatego nie miał najmniejszego wpływu na jakąkolwiekbądź dostawę“, nadto p. Libera informuje, że „najmniejsze **zamówienie każdego zakupu od 1 zł. począwszy podpisuje decerneut szpitala miejskiego radca miejski,** a przy większych zakupach inspektor szpitala — przedkłada tylko nadesłane oferty decernentowi, który na posiedzeniu komisji szpitalnej, składającej się z ośmiu członków sprawę sam referuje, a Komisja szpitalna sama wybiera względnie poleca, które towary mają być zakupione i od jakich dostawców. Po uchwale Komisji szpitalnej przewodniczący tej komisji przedkłada sprawę na posiedzeniu Magistratu, który uchwałę Komisji szpitalnej zatwierdzi lub też odrzuci, albo też przekaże do ponownego rozpatrywania. Z powyższego wynika — pisze p. Libera — że jako inspektor nie mógł mieć najmniejszego wpływu na jakikolwiekbądź zakup, gdyż nie miał żadnego głosu“.

Wreszcie p. Libera „nadmienia, że osobiście żydów nie tolerował nigdy i w przyszłości tolerować nie będzie“.

Tyle wyjaśnienie p. Stefana Libery. Zamieszczamy je w imię zasady: audiatur et altera pars, ale jednocześnie szkoda, że p. L. nie podał nam nazwisk ani decernenta, ani członków Komisji szpitalnej i nie wyjaśnił przyczyny, **czemu** to, — mimo istnienia ofert kupców chrześcijańskich, — dostawę otrzymał **żyd Knorozowski,** który nie był najtańszym **i kto do oddania tej dostawy żydowi przyczynił się?** Zresztą — do sprawy tej jeszcze nieraz będziemy powracać.

Czas przetargów na dostawy szpitalne na Śląsku zbliża się.

OSTRZEGAMY PRZED ODDAWANIEM DOSTAW ŻYDOM, KTÓRZY POD POLSKIEMI NAZWISKAMI STAJĄ DO PRZETARGÓW JAKO CHRZEŚCIJANIE.

W jednym z poprzednich numerów „Hasła Podwawelskiego“ zajęliśmy się bardzo obszernie omówieniem „tajemnic“ dostaw do szpitali państwowych i komunalnych na Śląsku, które dziwnym trafem — w latach ubiegłych znajdowały się w rękach żydów. Takim uniwersalnym dostawcą wszelkich materjałów, jakżeśmy już powiedzieli, był żyd Knorozowski, przedstawiciel chrześcijańskiej fabryki materjałów włókienniczych Krusche i Ender w Pabjanicach, o którym pewne osobistości wybitne nie wiedziały, że jest żydem, bowiem nosi polskie nazwisko, a powszechnie zamiast całego imienia używa tylko pierwszej litery.

Ponieważ obecnie nadchodzi czas rozpisania nowych przetargów na dostawy dla śląskiego szpitalnictwa, zajmujemy się znowu tą niezmiernie doniosłą sprawą, albowiem nie wolno dopuścić, by i w roku przyszłym żydostwo z rozmaitych krańców świata, żerujące na Śląsku, nadal tuczyło się na dostawach, a kupiectwo polskie likwidowało swe placówki, nie mogąc sprostać ciężarom kryzysu, nie popierane w najmniejszej mierze przez instytucje, na których spoczywa najświętszy obowiązek takiego poparcia. Dość powiedzieć, że istniejąca od lat przeszło czterdziestu w Katowicach chrześcijańska firma Joks (materjały włókiennicze) w roku bieżącym zmuszona była zlikwidować swe agendy ponieważ odebrano jej na rzecz żydów wszelkie dostawy, jakie posiadała dawniej. I co najsmutniejsze, że odebranie tych dostaw na rzecz żydów nastąpiło za czasów władzy polskiej na Śląsku. Może pomyślałby ktoś, że widocznie oferta żydowska była niższa i dlatego została przy dostawie uwzględniona. Wątpimy! Już poprzednio wykazaliśmy, że np. przy dostawie koców dla szpitala miejskiego w Katowicach, oferta żyda Knorozowskiego była wyższa o 15 zł. na sztuce od oferty kupca chrześcijańskiego, a jednak nie otrzymał tej dostawy chrześcijanin, ale żyd Knorozowski. Czemu to przypisać? Czem to wytłumaczyć? Jak to rozumieć? Nie inaczej, tylko tak, że komuś specjalnie zależało na tem, by żyd Knorozowski otrzymał dostawę — i rzeczywiście otrzymał ją.

Ale dzisiaj już czas najwyższy skończyć z tego rodzaju względami i względzikami. Kupiectwo chrześcijańskie na Śląsku nie domaga się bynajmniej przy dostawach żadnych przywilejów przed żydami, absolutnie, kupiectwo śląskie chrześcijańskie żąda tylko i od tego żądania ani na krok nie odstąpi — sprawiedliwości i równości. Toż ci panowie, którzy dyrygują dostawami, powinni zrozumieć, że pierwszym i kardynalnym obowiązkiem każdego prawego Polaka i obywatela powinno być popieranie swoich przed obcymi przybyszami, a zwłaszcza przed tak zachłannym żywiołem, jakim jest żywioł żydowski.

Z tych też względów ostrzegamy, że przy obecnych przetargach dostawowych na rok 1933 — **czuwać będziemy nad tem, aby żaden żyd nie otrzymał dostawy do szpitalnictwa Śląskiego, i że tępić będziemy każdy objaw protekcjonalizmu, gdziekolwiekby się on ujawnił. Zaś kupiectwo chrześcijańskie na Śląsku prosimy o czynny udział w tej walce o sprawiedliwość i równe prawa jego przy dostawach —i podawanie nam wszelkich faktów forytowania żydostwa abyśmy mogli publicznie napiętnować tych, co przez forytowanie żydów oddają kupiectwo i cały handel chrześcijański na Śląsku w pacht żydowski.**

Civis Silesiae.

SKŁAD KONFEKCJI MĘSKIEJ i DAMSKIEJ
P. KAMIŃSKI
Królewska Huta, ul. Wolności, (róg Sienkiewicza)
TEL. 169.
—: STAŁY WYBÓR najnowszych modeli na składzie :—

Jak się traktuje klijentów w żydowskiej firmie „Whole-Worth“ w Katowicach?

ŻYDOWSKI SYSTEM WYCZEKIWANIA. — AROGANCJA IMĆ CYMBERKNOPF-CYMBERA. — TUZINY HANDEŁESÓW Z BĘDZINA W POCZEKALNI ZAJADAJĄ „CEBULKIES“.

Ostatnio poinformowano nas o sposobach i systemach, jakich używa się w żydowskiej firmie „jednolitych cen“ — Cymberknopfa-Cymbera „Whole-Worth“ w Katowicach, mieszczącej się w odkupionej przez żydów kamienicy po byłym Banku Śląskim. System ten polega na tem, że inkasenci, którzy zgłaszają się do Cymbera po należne ich firmom pieniądze za dostarczane towary, przedewszystkiem długo muszą się wyczekać, zanim dostaną się „przed oblicze“ tarnogórsko-będzińskiego potentata Cymberknopfa-Cymbera, a gdy wreszcie „mają to szczęście“ zaczyna się drugi akt żydowskiej komedji. Przedewszystkiem tedy nigdy i nikomu bodajże niewiadomo, kiedy właściwie Cymber wypłaca należności za dostarczone mu przez firmy towary. Kiedy bowiem inkasent zgłasza się rano, Cymber zamawia go na wieczór, kiedy inkasent przychodzi wieczorem, dowiaduje się, że należało przyjść rano. Pół biedy jeszcze, gdy inkasent pochodzi z Katowic, lub miast pobliskich, gorzej atoli, gdy przyjeżdża on gdzieś z daleka i zmuszony jest wyczekiwać po kilka dni na otrzymanie kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych. Wtedy te pieniądze, które ma otrzymać, nietylko wyda na utrzymanie w Katowicach w ciągu paru dni wyczekiwania na zapłatę przez Cymbera, ale nadto dołoży jeszcze z własnej kieszeni, o ile, naturalnie, ma z czego dołożyć.

Kiedykolwiek zajdzie się do biura Cymberknopfa-Cymbera w godzinach przedpołudniowych, notorycznie i zasadniczo zastać tu można całe tuziny brodatych i nieprawdopodobnie brudnych handełesów żydowskich z Będzina Sosnowca, Chrzanowa i innych miast zażydzonych, którzy wysiadują na kuferkach i walizkach, zajadając „cebulkies“ i zasmradzając cały gmach, aż do wysokości czwartego piętra. I wśród tych synów Judy, cuchnących na odległość, — Cymber każe czekać polskim przedstawicielom całemi dniami. I biada temu, ktoby się odważył zaprotestować przeciwko tego rodzaju sposobom. Na opozycję Cymber ma „wypróbowane“ lekarstwo, w postaci arogancji, krzyków i wymysłów w języku niemieckim. Bo trzeba dodać, że językiem urzędowym Cymbera jest język niemiecki. I nie jego jednego tylko w Katowicach.

Powstaniec.

—:O:—

—X—

80.769 MIESZKAŃCÓW — 15.000 BEZROBOTNYCH. — Liczba ludności w Król.-Hucie wynosi 80.769 dusz, natomiast liczba bezrobotnych około 15.000. Procentowo Król.-Huta posiada najwięcej bezrobotnych w Polsce. Miesięcznie kuchnie dla bezrobotnych w Król.-Hucie wydają 162.000 porcyj Statystyka ta wykazuje, że bezrobocie na terenie Król. Huty przybrało rozmiary katastrofalne.

ŻYDOWSCY OSZUŚCI. — Onegdaj skonfiskował Wojew. Urząd Kontr. i O. Skarb. w Katowicach, większą ilość butelek piwa, na które sprzedawcy żydzi naklejali etykiety „Książęcego Browaru w Tychach“, a zawartość butelek przedstawiała piwo z browaru żydowskiego z Będzina.

—§x§—

Repertuar Kin w Król.-Hucie

COLOSSEUM, (ul. Wolności 48) — I. 100 METRÓW MIŁOŚCI (komedja sportowa, polska — 100% dźwiękowa). **II. KRWAWE PERŁY.**

APOLLO: — I. DZIELNY WOJAK SZWEJK — II. ARSEN LUPIN — DŻENTELMEN-WŁAMYWACZ.

ROXY: I. BRATERSTWO LUDÓW potężny dramat górniczy, w którym Polacy mówią po polsku, Niemcy po niemiecku, Francuzi po francusku. **II. FLIP I FLAP W LEGJI CUDZOZIEMSKIEJ.**

DENTYSTA R. DUSSA, Król.-Huta. ul. Wolności 33, II. p. — (dawniej ul. Zjednoczenia 2.).

DENTYSTKA, HILDEGARDA BRZEZIŃSKA, Królewska Huta, ul. Gimnazjalna 12

RÓŻNE.

DENTYSTA EDMUND VOGEL, Królewska Huta, ul. Księdza Łukaszczyka 11, przyjmuje od 9—1 i od 15—19 godz.

„**PIETAET**“ właść. **EWALD KOMENDZIŃSKI, Król. Huta, ul. Ks. Łukaszczyka 9.** Pierwszorzędny Zakład Pogrzebowy, wykonuje wszelkie zlecenia pogrzebowe, od najelegantszego do najskromniejszego po nader przystępnych cenach. — Transporty zwłok załatwia się w kraju i za granicą.

Piekarnia i Cukiernia JAN CZECH, właśc. Franciszek Chmiel, Królewska Huta, ul. Piotra 14.

KUPUJCIE zawsze tylko materjały **Molendy.** Składł fabryczny: Katowice, Kochanowskiego 2 ,obok Kina Rialto, telefon 20-68.

Polska dla Polaków — Palestyna dla żydów!

Vae victis - biada zwyciężonym!

Każdy chrześcijanin, Polak, dobrze wie o tem, że **przyszłość nasza narodowa i państwowa leży w naszym dobrobycie ekonomicznym.** Podstawą tego dobrobytu jest nietylko nasza **rodzima wytwórczość polska**: na roli — w warsztacie i fabryce polskiej — ale i nasz **rodzimy handel**: w kraju i za granicą. Żydzi przez opanowanie **światowego** przemysłu i handlu — doszli do narodowego bogactwa — stali się prawie panami świata. **My Polacy chrześcijanie,** we własnym swoim kraju — **musimy stać się panami naszej narodowej wytwórczości i naszego handlu. Nasze bogactwo narodowe — musi z powrotem przejść w nasze polskie i chrześcijańskie ręce.**

Tą zasadą przejęci — my tu na gruncie wielickim — założyliśmy między wieloma innemi instytucjami ekonomiczno-handlowemi także 2 większe stowarzyszenia współdzielcze: **„Składnicę Kółek Rolniczych“ i „Sochę“.** Pierwsza powstała na gruzach **„Związku handlowego Kółek Rolniczych“,** założonego przez **prof. Młynka i Fr. Aywasa,** b. prez. „Czytelni górniczej św. Kunegundy“ — druga była **„Sklepem Okręgowego Tow. Rolniczego zwanym pospolicie „Kółkiem“,** przekształcona potem za staraniem **prof. Młynka** — na rolniczą współdzielnię. Jak ważną rolę w **życiu** ekonomicznem dawnego powiatu wielicko-podgórskiego miały te obie współdzielnie odegrać i jak je odczuli **żydzi wieliccy,** świadczy już ta okoliczność, że **główny ich twórca, prof. Młynek,** na **żądanie żydów wielickich,** którzy wysłali swoją delegację w osobach **żyda Seidenfraua i burmistrza Kocha** do ówczesnego prezydenta Rady szkolnej krajowej, **K. Bobrzyńskiego, został z Krakowa do Buczacza przeniesiony,** by dalej „między górnikami nie wichrzył“... — **Prof. Młynek poszedł z całą rodziną na wygnanie** — ale „Kółko żelazne“, dzisiejsza „Socha“ i **„Związek handlowy“ po nim w Wieliczce** pozostały, walcząc z **żydami o lepszą przyszłość narodu polskiego,** o jego **dobrobyt ekonomiczny.** Opiekowała się niemi sama **ludność** powiatu **chłopskiego i górnicy wieliccy,** którzy tłumnie rzucili się do nich po żywność i towary rolnicze.

Ale słomiany zapał ludu wielicckiego niebawem ostygł. Do obu instytucyj, jak wszędzie zakradł się **„osobisty interes“**... „Związek“ i „Kółko“ — zachwiały się. Pierwszą musiano sprzedać **„Związkowi Chrześcijańskiemu“ z Krakowa** — a drugą uratował ówczesny prezes Okręgowego Towarzystwa Rolniczego, **p. Dydyński.** — Ale i Związek chrześcijański“ długo się nie utrzymał, **stał się własnością jego ostatniego kierownika,** któremu także groził niechybny upadek. Przybiegła mu z pomocą nowo powstała **„Składnica“,** która się w dawnym sklepie obydwu **„Związków“** rozgościła **— powołana do życia** przez pow. Związek Tow. Kółek rolniczych: **prof. L. Młynka,** J. Tatarę, **prof. Pichóra,** St. Osuchowskiego i wielu innych znanych w powiecie działaczy ekonomiczno-społecznych. Za przykładem „Składnicy Tow. Kółek Rolniczych“ — **„Żelazne** Kółko“ Okręgowego Towarzystwa Rolniczego przemieniło się w **„Sochę“** I tak je dziś widzimy.

Blisko 40 lat walczy idea patrjotyczna o odżydzenie wielickiego handlu opanowanego przez żydów **po spaleniu miasta 17 lipca 1877 r.** — szamoce się biedna — ponosi ofiary — ale nie ustaje, postępuje naprzód i rozwija się, **zwalczana przez żydów i ich niewolników,** będących na ich żołdzie.

Oto właśnie d. 12 i 22 grudnia b. r. odbyły się **Walne Zebrania obydwu** wymienionych **współdzielni** w wielkiej sali dawnej Rady powiatowej wielickiej, **ogołoconej z portretów jej prezesów założycieli,** będących **świadkami** nietylko życia samorządowego ale i spółdzielczego na terenie wielickim — a koncentrującego się głównie w tej sali. **Komu one przeszkadzały** — daremnie zachodzić w głowę. Obydwa Zebrania odbyły się i bez ich asystencji.

Nastrój tych Walnych Zebrań był przygnębiający w porównaniu z dawnemi. Na twarzach **nielicznych członków** tak **„Składnicy“** — jak i **„Sochy“** widać było **znurzenie kryzysem,** który odbijał się nietylko na ludziach — ale i na brudnych sprzętach — oknach i ścianach niegdyś świetnej sali. To też i **obrady wlokły się ciężko — bez życia.** Po odczytanych protokółach — sprawozdaniach — wnioskach — przewodniczący obradami musieli formalnie zebranym ich mowy wyciągać z ust jakby obcęgami.

A nie było czego się bać mówić. boć **„Składnica“** za rok 1931 — wykazała jaki taki **zysk w kwocie 355.05 zł.** — a **„Socha“** tym razem tylko **2000 zł. niedoboru. Za poprzedniego Zarządu „Sochy“ ten niedobór doszedł do 60.000 zł.,** tak że **Bank rolny,** chcąc jej przyjść z pomocą, zdecydował jej się **odpisać przeszło 50.000 zł.** swoich pretensyj. Poprzedni Zarząd „Sochy“ grubo zawinił — ale **współdzielnię rolniczą — najstarszą w Wieliczce, trzeba ratować!** Bank rolny to zrozumiał i przyszedł jej z pomocą. Obecnie „Składnica“, idąc siostrze swojej na rękę, uchwala na Walnem Zebraniu, **połączyć się z nią razem i wspólnie z nią pracować dla narodowej** idei pod hasłem: **„Nie damy ziemi, gdzie nasz wróg!“** „Socha“ chętnie poddaje się Składnicy — a Bank rolny popiera ten związek siostrzany, **udzielając mu pożyczki konwersyjnej.** Za ich przykładem pójdą zapewne członkowie „Sochy“ i „Składnicy“, a przedewszystkiem **oba ich** Zarządy i zapłaciwszy porządnie frycowe przez swą nieostrożność, w przyszłości **będą mądrzejsi.** Ograniczą swoje wymagania do współdzielni, dla których pracują — a natomiast **dołożą** wszelkich starań i zabiegów, ażeby **straty przez innych popełnione wyrównać i do nowych żadną miarą nie dopuścić!** Jeśli się nie mogło być mądrym przed szkodą — to przynajmniej po szkodzie powinno to nastąpić w myśl naszego przysłowia: **„Mądry Polak — po szkodzie“...** Trudno, jeśli nie umiemy — nie chcemy — korzystać z doświadczeń innych — od nas starszych: **korzystajmyż przynajmniej z doświadczenia własnego! Pamiętajmyż, że jeśli nie potrafimy utrzymać tych 2 polskich i katolickich placówek handlowych, damy przyszłym pokoleniom smutne o sobie świadectwo** i zniechęcenie do dalszej walki ze żydami o polski i katolicki handel, **a żydom** w ten sposób **ułatwimy zwycięstwo nad nami.** A wtedy: **„Vae victis — biada zwyciężonym“!**

Wieliczanin.

—§x§—

OKAZJA! Z powodu stosunków rodzinnych i wyjazdu z miasta **zmuszony** jestem sprzedać natychmiast **sklep Bławatno - Konfekcyjny — jedyny chrześcijański sklep z manufakturą w mieście** posiadającem **30 tys. mieszkańców,** gimnazjum, seminarjum i inne szkoły zawodowe. Jest to jedyna i wielka sposobność dla człowieka posiadającego 15—20 tysięcy złotych.

Wiadomość adm. „Hasło Podwawelskie“ dla „Manufaktura“.

—x—

Z Wieliczki

Żydzi swoim chcą obsadzić posadę weterynarza miejskiego.

W dniu 31. X. 1932 odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Wieliczce celem obsadzenia posady weterynarza miejskiego.

Na skutek ogłoszonego konkursu — wpłynęły 4 podania, z tych 2 były Polaków, a 2 żydów. W tajnem głosowaniu nadano posadę Polakowi, Paterowi weterynarzowi z Jarosławia. Radni żydzi, jak zwykle głosowali za żydem Eichlem weterynarzem z Wojnicza, „wielkim patrjotą i działaczem żydowskim“, któremu się w Wojniczu posada nie podobi i dlatego chce przybycz do Wieliczki“...

„Ponieważ już mamy w Magistracie wielickim dość zapachu czosnku i cebuli“ nasi postanowili nie dać żydowi tej posady.

Skoro wybrano p. Patera weterynarzem miejskim w Wieliczce, żydzi „zrobiali sprzeciw“... podając jako „nieważnoszcz“ wyboru rozmaite hocki klocki... domagając się ponownego głosowania... ale spodziewamy się, że i tym razem żyd posady tej nie dostanie.

Zresztą, poco sprowadzać nam obcych weterynarzy! Przecież mamy tu em. weterynarza wojskowego — p. majora Jordana, człowieka szlachetnego uczciwego — zasłużonego w wojsku polskiem który tą funkcję spełni przy swej emeryturze za kwotę 100 zł. miesięcznie, jak się sam wyraził, a gmina Wieliczka zaoszczędzi przez to około 200 zł. miesięcznie.

Przypuszczamy, że i p. Dr. Bierczyński — „poseł ziemi wielickiej“ — nie dopuści do tego swoim wpływem, by żyd miał być miejskim weterynarzem w Wieliczce.

Obywatel.

—x—

Z Rawy Mazow.

Bojkot sklepów żydows. w Rawie Mazowieckiej.

W okresie przedświątecznym akcja bojkotu sklepów żydowskich w Rawie Mazowieckiej zyskała na sile. Przed sklepami żydowskiemi ostrzegano przechodniów, — by nie kupowali u żydów. Ze swej strony żydzi zorganizowali szereg napadów na Polaków, nawołujących do bojkotu. Doszło do szeregu zajść w których interwenjowała policja.

Społeczeństwo Rawy Mazowieckiej coraz żywiej odpowiada na akcję młodzieży, nawołującej do bojkotu sklepów żydowskich.

—o:—:o—

Z Drohobyczą

Arogancki występ wiceburmistrza żyda na posiedzeniu rady miejskiej.

Onegdaj odbyło się w ratuszu drohobyckim posiedzenie rady miejskiej pod przewodnictwem p. prezesa Jarosza i vice-prezesa p. Leiby Tanenbauma.

P. Lejba, jako właściwy włodarz miasta zdał sprawozdanie z gospodarki miejskiej m. in. wykazując, że konsumenci winni są miastu za zużycie prądu elektrycznego 122 tys. zł.

W odpowiedzi na to, zabrał głos jeden z radnych klubu polskiego i przedstawił radzie, że konsumentem prądu elektr. jest w wielkiej przewadze jedna nacja, której patronem jest p. Lejba, a który specjalną opieką otacza „naród wybrany“. Z tej racji radny ów postawił wniosek, aby zamknąć prąd tym dłużnikom, aż do wyrównania zaległości. Wniosek ten wywołał piorunujące wrażenie wśród licznie zebranych żydów, którzy poparci przez szabesgojów wniosek obalili.

Tymczasem wiadomo ogólnie, że Rada miejska uchwaliła, aby konsumentowi, który zalega z zapłatą za 3 miesiące , prąd zamknąć. Uchwała ta stosowaną jest wobec konsumentów — chrześcijan, zaś wobec żydów p. Lejba sam decyduje, co potwierdza następujący fakt:

Przed paru miesiącami został zwolniony z magistratu p. Słomski, dyrektor gazowni i elektrowni miejskiej, ponieważ poważył się zamknąć prąd trzem zalegającym płatnikom-żydom. Sprawa ta obecnie znajduje się w sądzie.

W dalszym ciągu posiedzenia zirytowany p. Lejba postawłi wniosek, ażeby wszystkim związkom mieszczącym się w starym budynku magistrackim lokale wypowiedzieć, a to: Związkowi Strzelców, Zw. Legjonów, Zw. Podof. rez., Zw. Powstańców i innym. Wniosek ten nie znalazł poparcia i upadł.

Gdy radni opuszczali salę rady po skończonem posiedzeniu p. Lejba pozwolił sobie pod adresem radnych klubu polskiego na okrzyk: „swołocz“.

To prowokacyjne zachowanie się vice-burmistrza powinno spotkać się z odpowiednią odprawą. Okrzyk ten skierowany pod adresem Polaków, powinien znaleźć głośny oddźwięk w społeczeństwie polskiem i spowodować usunięcie butnego i aroganckiego żyda, który pluje na polskość i Polaków.

—:o:—

Z Chrzanowa

Żydzi w Chrzanowie.

Żydzi w Chrzanowie opanowali wszystkich i wszystko. Począwszy od urzędów, które zatrudniają duży procent żydów, a skończywszy na zupełnie zażydzonym handlu, można powiedzieć, że Chrzanów raczej tylko z nazwy może być zaliczony w poczet miasteczek polskich. Zażydzenie miasta przedstawia się katastrofalnie. Urzędnik-żyd decyduje o losach ludności chrześcijańskiej, która jest tutaj w roli prawdziwej mniejszości. Kasa Chorych obficie naszpikowana żydami, Towarzystwo Zaliczkowe ma też swych żydów w osobach Chaima Neufelda i Berischa Laudana, którzy bez patentów i nie opłacając podatków robią interesa, a Komunalna Kasa posiada swego „dostawcę“ — pośrednika do wszystkiego, Leopolda Kleina, który ostatnio został zamianowany zarządcą wapiennika Płazy „Tepego“. Dziwną i oburzającą jest ta nominacja zwykłego handlarza ulicznego na zarządcę wapiennika, jakby już bardziej odpowiednich ludzi na to stanowisko u nas nie było.

To są „kwiatuszki“, prawdziwe „ozdoby“ chrzanowskiego „bagienka“. O innych sprawach pomówimy w następnym numerze.

—:o:—

Z Mogielnicy K. Grójca

„Nie baw się pan policjanta.“

Tak odpowiedział mi posterunkowy, gdym mu zwrócił uwagę, że jest godz. 8.30 wiecz., a sklepy żydowskie, około których przechodził były otwarte.

Wypadek ten, a jemu podobnych w Mogielnicy niejeden można zanotować w ciągu tygodnia, zmartwił mię o tyle węcej, że w naszem mieście od paru miesięcy prowadzi się bojkot handlu żydowskiego, a tymczasem czynniki któreby naprawdę mogły na tem polu złotemi niemal zapisać się zgłoskami sprawę nietylko że hamują, ale podobnie „obywatelskiem“ stanowiskiem — wobec niej pozwalają rozwijać się interesom żydowskim.

Czyż trzeba zatem większej krótkowzroczności? Sprawa ta o tyle przybiera na powadze, że sklepikarze polscy w Mogielnicy starają się być lojalni względem ustaw, normujących czas sprzedaży w sklepach i zamykają wczas swe interesy. Tymczasem żydzi nie stosują się do przepisów władz i nie piętnowani przez czynniki do tego powołane, pozwalają sobie na wyczyny tej miary, że do późna w noc mają sklepy otwarte.

Żywię jednak błogą nadzieję, że p. Bednarski, kom. post. w Mogielnicy w pierwszym rzędzie nieco żywiej zajmie się tą sprawą, która ponadto nie bez oddźwięku winna pozostać, jeśli chodzi o władze wyższe. **Antysemita.**

—§x§—

Z Hrubieszowa

Delegacja gmin żydowskiej kpi sobie z przedstawiciela władzy

„Hasło Podwawelskie“ spotyka się w Hrubieszowie z coraz większem zainteresowaniem. Coraz większe jest grono tych, co z niecierpliwością oczekują świeżych numerów „Hasła“. Bo, trzeba przyznać, że „Hasło“ ma tu piękną rolę do spełnienia. Już pewien odruch przeciw zalewowi żydowskiemu daje się tu zauważyć, ale są jeszcze zjawiska, na które patrzy się z bólem serca. Wystarczyło obserwować w Hrubieszowie ruch przedświąteczny. Wstyd naprawdę o tem pisać, że duża część hrubieszowskiej inteligencji zakupy świąteczne czyniła w brudnych sklepach żydowskich, profanując w ten sposób nasze tradycje katolickie. Gdzież u tych ludzi ambicja narodowa i sumienie katolickie? Tak, panie inteligentki hrubieszowskie,

Zdobądź się na tyle silnej woli, by ominąć żydowski sklep, a przyczynisz się do stworzenia polskiego kapitału

niechybnie Wam ogromną radość sprawiała „choinka" z aniołkiem od żyda, ze świeczkami żydowskiemi i cukierkami z brudnej, ohydnej i wstrętnej fabryczki cukierków żydowskich!...

Za taki wybór należy tym paniom hrubieszowskim powinszować. — Chwała Bogu, że nie wszystka jest taka inteligencja w Hrubieszowie! I mamy nadzieję, że ta szlachetna część zwycięży, bo wierzymy, że i w najciemniejszych mózgach zabłyśnie powoli promień uświadomienia...

Skonfiskowano

Hasłem odruchu antyżydowskiego winno być: „Nie kupuj u żyda!" I tego się najwięcej żydzi boją. Nie bicia, nie pogromu cielesnego, bo to zresztą i nam nie przynosi sławy i koliduje z naszym kodeksem prawnym. Pogromami nie róbmy naszym władzom kłopotu... Bojkotujmy sklepy żydowskie, a żydzi sami się od nas wyniosą. Niech im tam lepiej Arabi sprzyjają!...

Na zakończenie przytoczę jeszcze bardzo znamienny obrazek z Hrubieszowa. Przed kilku dniami była u tutejszego starosty delegacja gminy żydowskiej. Kiedy p. starosta zwrócił się do delegacji po polsku, w języku urzędowym, jeden z delegacji niejaki p. Brandt **oświadczył p. staroście, że „oni po polsku nie rozumieją"**... „Niech pan starosta mówi do mnie, a ja im potrzebuję przetłumaczyć", a kiedy jeden z obecnych urzędników, znający żargon żydowski widząc kłopotliwe położenie starosty, sam ofiarował się na tłumacza, p. Brandt znów bitnie oświadcza, że „oni nie znają żargonu, a mówią tylko po hebrajsku"...

Czy to nie są kpiny z przedstawiciela władzy państwowej? Do czego to już w Polsce dochodzi! A czyż pobicie rzemieślnika polskiego na rynku w Hrubieszowie w biały dzień w dniu 23 grudnia, ta zmasakrowana, krwią zalana twarz rzemieślnika polskiego, ręką brudnego żyda, nie otwiera nam oczu!... Gdzież nasza ambicja narodowa?

Sympatyk „Hasła".

—:o:—

Ze Stanisławowa

„Srulów" nie — „Stanisławów" Gród „Rebeki" nie „Rewery".

Żydowskie „farmy" — Zażydzona Kasa Chorych. — Szkolnictwo nad przepaścią. Podstępna walka o spoczynek niedzielny

Żadne chyba miasto w Małopolsce nie posiada jeszcze „Farm żydowskich" my mamy dotychczas dwie w centrum miasta, a od jesieni otwarto nową na gruntach wydzierżawionych od Firmy drzewnej Liebigów. Farmy takie prowadzą ogrody warzywne, i owocowe, wylęgarnie drobiu i t. p. przygotowują swoich Moszków i Gołdy na przyszłych „dzedziców".

Przypatrzmy się dalej, jak miasto nasze jest upatrzone na łup i pastwę żydostwa. Mamy **Kasę Chorych** pod zarządem jakiegoś Komisarza rządowego, a w tej Kasie Chorych wszystkie wyższe stanowiska lekarskie zajęte przez żydów lekarzy i ich żony, jeśli nie lekarki to dentystki... Czy nie jest to pospolitem łotrostwem, aby w czasach obecnych, gdy tylu młodych ludzi po ukończeniu medycyny w aptekach flaszki płucze, a tu posady lekarzy zajmowali protegowani żydzi i ich Sury?

Nie dość na tem, zaczynają nam tu nasyłać żydów, jako „szpice". Przed kilkoma tygodniami przeniesiono od nas naczelnika Urzędu skarbowego I p. Dr. Wejwodę, a na jego miejsce **mianowano żyda p. Ziferblatta.**

Niewiem dokładnie jaki procent żydów obsiadło Urząd pocztowy I. II. i III. co do I. zdaje mi się niewiele brakuje do połowy.

Taka sama historja jest ze szkołami powszechnemi, których jest kilka w naszym mieście. W każdej mamy po parę żydów i żydówek.

Skonfiskowano

Skonfiskowano

W końcu chciałbym jeszcze wspomnieć o jednym objawie, jaki zaobserwowałem w ostatnich miesiącach w naszem mieście.

Żydzi krzykacze ale ci, którzy domagając się zniesienia odpoczynku niedzielnego chcąc obchodzić szabas nie czynią tego z pobudek religijnych czego najlepiej dowodzi fakt, że coraz więcej sklepów żydowskich i to mniejszych nawet wiktualnych, z mięsem itd. godzi się z losem i w soboty trzyma sklepy otwarte całkiem jawnie — w niedziele i święta katolickie zaś handluje przez tylne wejścia.

Po cóż więc tyle robić rajwachu i dražnić społeczeństwo katolickie? Kupić nie kupić — potargować wolno, tem więcej jeśli Władze nasze na to patrzą przez palce, w każdym razie tę walkę o zniesienie spoczynku niedzielnego nie można inaczej nazwać, jak tylko przysłowioną bezczelnością i arogancją żydowską, któ ra powinna być już raz złamaną przez społeczeństwo katolickie.

Do walki skutecznej z żydowską zmorą, potrzeba jednak solidarnej współpracy polaków i rusinów. Jak długo jednak będą trwać zatargi między tymi dwoma narodami, hydra żydowska stawać się będzie coraz silniejszą w końcu bezlitośnie nas weźmie pod nogi, co uda się jej temłatwiej, że ma potężnych protektorów.

Ski.

—§x§—

KATOLICKIE FIRMY GODNE POLECENIA:

SOLIDNY zakład zegarmistrzowsko-jubilerski **Józefa Cyankiewicza, Kraków Sławkowska 1.** — Kupuje złoto, srebro, brylanty, wykupuje kartki zastawnicze, płacąc najwyższą wartość.

WARSZAWSKI SKŁAD PRZYBORÓW FOTOGRAFICZNYCH oraz pracownia wszelkich robót fotograficznych Edmund Grünhauser, Kraków, Szewska 2. — **Tel. 11428.**

OBUWIE wytwórnia „Franko", Kraków, ul. Florjańska 29 w sieni.

ANTONI ROTHE, fabryka świec i pierników, Kraków, Sławkowska 20.

PIWO OKOCIMSKIE barona J. Götza w Okocimie.

Salon gorsetów „ŻERMENA" Kraków, SZEWSKA 10, znany ze swej elegancji, solidności, obecnie po obniżce cen daje Klienteli najtańsze źródło zakupu, gorsetów, napierśników i wytwornej bielizny.

KONSERWATORJUM TANECZNE W. DOLIŃSKIEJ. Rok założenia 1895. Pierwsza wzorowa Uczelnia „ostatnich nowości tanecznych zagranicy" tańców wirowych, narodowych, dla Osób Poważniejszych — P. P. Akademików — Młodzieży. Wpisy: Rynek L. 23.

ZAKŁAD TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY — STANISŁAWA LANGERA Przyjmuje od godz. 9—12 i od 3—6. Dla P. T. urzędników, oficerów i młodzieży dokształcającej się dogodne warunki. — **Kraków, Aleja Krasińskie go 4. II. p. — Telefon 182-03.**

"RADJO-STELLA"
KRAKÓW, BASZTOWA 18
Wykonuje wszelkie roboty foto-amatorskie

WYWOŁANIA
4·5 X 6 á 8 gr. 9 X 12 á 15 gr.
6 X 9 á 10 „ 10 X 15 á 20 „
Błony krajane do formatu 613 á 30 groszy
Błony zwijane więdsze á 50 groszy.

ODBITKI
3 X 4 á 8 gr. 6 X 9 á 15 gr.
4·5 X 6 á 10 „ 9 X 12 á 20 „
Pocztówka 30 gr. 10 X 15 á 4 gr.

POWIĘKSZENIA
6 X 9 á 20 gr. Pocztówki á 40 g
9 X 12 á 25 „ 13 X 18 á 80
10 X 15 á 55 „ 18 X 24 á 1·20 „

PRALNIA
WIKTORJI BIGOSZOWEJ
KRAKÓW, ul. Garbarska l. 22.
TEL. 166-63.

FABRYKA MEBLI
ŻELAZNYCH i METALOWYCH
ANTONI POGORZELSKI
Kraków, ul. św. Łazarza L. 9.
Telefon 100-98 Telefon 135-88.
WYKONUJE:
Meble mosiężne, żelazne, blaszane wkłady siatkowe do łóżek urządzenia szpitalne, stoły ginekologiczne, umywalki, dentystyczne, szafki lekarskie, łóżka wyciągane, jakoteż urządzenia hotelowe i pensjonatów.
Dostawa Terminowa
Dogodne warunki, dostępne ceny.

Łyżwy ostrze
fabrycznym sposobem
oraz
brzytwy, manicure, obcążki, noże masarskie, nożyczki i t. p. — —
Naprawiam specjalnie **maszynki do mięsa**, żelazka, prymusy,
po cenach konkurencyjnych.
E. MYSZKOWSKI
ul. Dietlowska 46.
Kraków.

ZAKŁAD
DLA WYROBU I NAPRAWY OBUWIA
„WIKTORJA"
wykonuje obuwie sportowe, luksusowe i ortopedyczne oraz wszelkie reperacje
PO CENACH PRZYSTĘPNYCH.
Spejalna naprawa kaloszy i śniegowców.
KRAKÓW DŁUGA 65.

INSTRUMENTA
MUZYCZNE

—ęte i smyczkowe oraz części zapasowe do tychże. Stare instrumenta naprawia, zestraja, kupuje lub wymienia na nowe
JÓZEF
NIKIEL
Kraków, Szewska 2
Wszelkich porad przy zakładaniu i kompletowaniu zespołów orkiestralnych udziele **bezpłatnie.** WIOLONCZELA stara oryginalnv Klotz okazyjnie do sprzedaniaa

MIODOSYTNIA
KAZIMIERZA ROBACKIEGO
-- założona w roku 1841. --
poleca wszelkie miody, tak do picia jak i lecznicze od najstarszych
KRAKÓW SŁAWKOWSKA 26.

Drukarnia Ludwika Gronusia i Ski
Zaopatrzona w maszyny do składania systemu „Linotype", najnowsze pospieszne rotacyjne maszyny, wykonuje wszelkie prace w zakres drukarstwa wchodzące starannie i punktualnie.
Ceny nader przystępne. Ceny nader przystępne
KRAKOW ULICA STOLARSKA L 6. TELEFON NR. 110-18

Za wydawcę i Red. odpowiedzialny: Józef Kowalski. Drukarnia L. Gronusia i Ski w Krakowie.